

Narodowe Archiwum Cyfrowe

[

Marcin Böhm,

**Pierwsza fala migracyjna  
ludności niemieckojęzycznej na  
tereny Polski w średniowieczu  
(X–XIII wiek).**

**ZESZYT DLA NAUCZYCIELI**

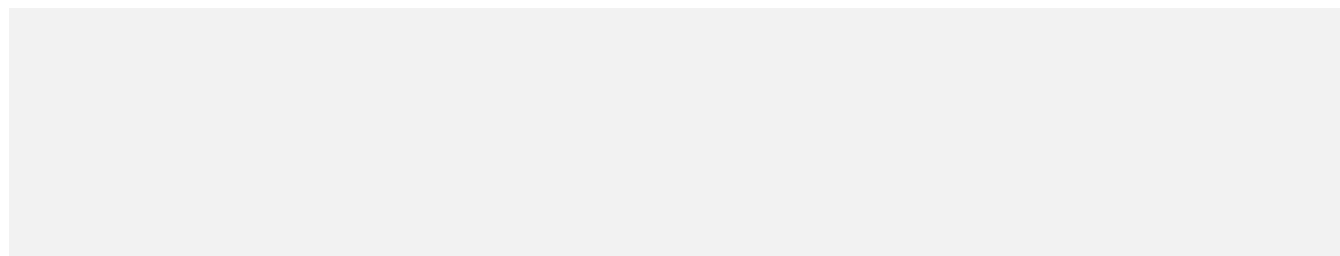
# **MATERIAŁY POMOCNICZE DO NAUCZANIA PRZEDMIOTU HISTORIA I KULTURA MNIEJSZOŚCI NIEMIECKIEJ**

Wydawca: Niemieckie Towarzystwo Oświatowe

Na okładce wykorzystano zdjęcie przedstawiające Figury świętych z ich atrybutami. Od lewej strony: św. Dorota z Cezarei z koszem kwiatów, św. Jadwiga Śląska trzymająca obuwie i model klasztoru, św. Barbara z Nikomedii z koroną na głowie oraz wieżą i Hostią w dłoniach, niezidentyfikowana święta.  
- zbiory NARODOWEGO ARCHIWUM CYFROWEGO

Recenzent Zeszytu: dr Bernard Linek

mgr lic. Katarzyna Franica



Redakcja językowa Magdalena Rudnik

**Autor tekstu dr hab. Marcin Böhm**

Wybór tekstów źródłowych i dydaktyzacja dr Marek Żubryd

Komentarze dr Dorota Kurpiers

Publikacja dostępna online

**Zrealizowano dzięki dotacji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.**

## Pierwsza fala migracyjna ludności niemieckojęzycznej na tereny Polski w średniowieczu (X–XIII wiek)

### Przypomnij sobie

1. **Jakie ziemie zamieszkiwali Słowianie?**
2. **Jakie ziemie zamieszkiwali Polanie?**

Hochmittelalterliche Ostsiedlung lub też Deutsche Ostsiedlung było zjawiskiem, które zmieniło średniowieczne oblicze Europy środkowej, północnej oraz wschodniej na polu etnicznym, kulturowym, cywilizacyjnym i przede wszystkim ekonomicznym. Przybysze z Flandrii, Holandii, Nadrenii, Westfalii, Szwabii, Frankonii, później zaś z Meklemburgii, Połabii i Saksonii, osiedlając się w swoich nowych ojczyznach, szybko stawali się członkami lokalnych społeczności. Ich obecność na ziemiach oraz morzach Słowian, Bałtów i Skandynawów zdawać się mogła początkowo tylko kroplą, która jednak w kolejnych wiekach rozlała się w niezwykle wartki strumień. Ten bardzo dynamiczny i na ogół pokojowy proces miał jednak mroczne początki, które nie zapowiadały późniejszego sukcesu kolonizacji niemieckiej. Chcąc je przedstawić, musimy zatem cofnąć się do czasów dynastii Ludolfingów.

Jej najwybitniejszy przedstawiciel Otto I (912–973), zwany przez potomnych Wielkim, miał wobec swoich słowiańskich sąsiadów wyraźnie zarysowaną politykę. Jej dominującym pragnieniem był podbój militarny oraz podporządkowanie ziem leżących pomiędzy Łabą i Odrą, połączone z ich chrystianizacją. Aby ten cel osiągnąć, Otto tworzył na wzór Karolingów nowe jednostki terytorialne, marchie, rozciągające się od ziem zamieszkanymi przez



W Niemczech średniowiecze dzielone jest na trzy podokresy: Frühmittelalter Hochmittelalter i Spätmittelalter. Hochmittelalter to czas od ok. połowy X wieku do połowy wieku XIII.

Wspominane przez Autora Ostsiedlung to migracje skierowane na wschód i południowy wschód Europy.

Dynastia ludolfińska swoją nazwę wzięła od imienia protoplasty księcia saksońskiego Ludolfa, żyjącego w ósmym wieku. To z tej dynastii wywodzi się pierwszy cesarz rzymsko-niemiecki Otto I Wielki (Otto I. der Große). W literaturze polskojęzycznej występuje on także pod imieniem Otton. Dynastia ludolfińska nazywana jest także ottońską, to hołd złożony najwybitniejszym jej przedstawicielom.

Duńczyków aż po pogranicze z Księstwem Czeskim. Wspierał go w tych działaniach potężny margrabia Marchii Wschodniej Gero (zm. 965), który konsekwentnie łamał opór Połabian i Łużyczan. To z tym człowiekiem starł się pierwszy historyczny władca plemienia Polan Mieszko I (922/945–992), lecz próba ta nie zakończyła się sukcesem i książę musiał płacić cesarzowi trybut z kraju aż po rzekę Wartę. Śmierć Gerona Otto I wykorzystał, by nieco osłabić wpływy margrabiów i podzielił Marchię Wschodnią na Marchię Łużycką, Marchię Miśnieńską, Marchię Północną, Marchię Życką oraz Marchię Merseburską. Nie osłabiło to jednak militarne parcia w kierunku ziem słowiańskich, co udowodnił Hodo, margrabia Marchii Łużyckiej (zm. 993), który próbował przenieść militarną ekspansję za Odrę na terytorium Mieszka I, lecz został przez tego ostatniego pobity w bitwie pod Cedynią w 972 r. Ów sukces władcy Polan zwrócił na niego baczniejszą uwagę Ottona I. Mieszko, który już wcześniej w 967 r. w źródłach saskich pojawia się z mianem sprzymierzeńca cesarza (łac. *amicus imperatoris*), był bowiem wygodną alternatywą wobec sojuszu z Czechami. Cedynia zmieniła nieco ten stan rzeczy, bowiem Mieszko musiał posłać na dwór cesarski swego syna Bolesława, zwanego później Chrobrym.

Przeczytaj tekst źródłowy i wykonaj polecenia:

1. Znajdź w Internecie informacje na temat autora tekstu? Kim on był?
2. W jakich okolicznościach doszło do przyjęcia wiary chrześcijańskiej przez Mieszka?
3. Jaką rolę odegrała w tych wydarzeniach księżniczka czeska?
4. Jak autor ocenia to wydarzenie?
- 5.

### Thietmar o przyjęciu chrześcijaństwa przez Mieszka I

Ponieważ nie mogę przedstawić kolejno tego wszystkiego, co

Margrabia Gero był spokrewniony z Ludolfingami. To Otton I utworzył Marchię Wschodnią wydzielając ją z terenów Saksonii. Celem Marchii był podbój terenów leżących na wschód pod państwa wschodniofrankijskiego. Dodać należy, że państwo to powstało

Niewiele wiemy o początkach państwa piastowskiego. Wyniki badań archeologicznych prowadzonych pod koniec XX w. zdają się potwierdzać koncepcje początków państwa polskiego opracowane w XX w. W X w. w krótkich odstępach czasu powstała w Wielkopolsce sieć warownych grodów. Tylko mocna i scentralizowana już władza musiała stać za tymi działaniami. To, że byli oni w stanie stawiać czoła Marchii także wskazuje na siłę państwa piastowskiego.

podług planu dzieła powinno być napisane, nie wstydę się powrócić do niektórych spraw poniżej. Różne wprowadzam zmiany jako ten wędrowiec, który zbacza z właściwego szlaku czy to wskutek trudności drogi, czy to z braku orientacji w zawiłej sieci ścieżek. Dlatego przedstawię resztę czynów znakomitego księcia Polan Mieszka, o którym pisałem szeroko w poprzednich księgach. W czeskiej krainie pojął on za żonę szlachetną siostrę Bolesława Starszego, która okazała się w rzeczywistości taką, jak brzmiało jej imię. Nazywała się bowiem po słowiańsku Dobrawa, co w języku niemieckim wyklada się: dobra. Owa wyznawczyni Chrystusa, widząc swego małżonka pogrążonego w wielorakich błędach pogaństwa, zastanawiała się usilnie nad tym, w jaki sposób mogła by go pozyskać dla swojej wiary. Starła się go zjednać na wszelkie sposoby, nie dla zaspokojenia trzech żądź tego zepsutego świata, lecz dla korzyści wynikających z owej chwalebnej i przez wszystkich wiernych pożądanej nagrody w życiu przyszłym.

Umyślnie postępowała ona przez jakiś czas zdrożnie, aby później móc długo działać dobrze. Kiedy mianowicie po zawarciu wspomnianego małżeństwa nadszedł okres wielkiego postu i Dobrawa starała się złożyć Bogu dobrowolną ofiarę przez wstrzymywanie się od jedzenia mięsa i umartwianie swego ciała, jej małżonek namawiał ją słodkimi obietnicami do złamania postanowienia. Ona zaś zgodziła się na to w tym celu, by z kolei móc tym łatwiej zyskać u niego posłuch w innych sprawach. Jedni twierdzą, iż jadła ona mięso w okresie jednego wielkiego postu, inni zaś, że w trzech takich okresach. Dowiedziałeś się przed chwilą, czytelniku, o jej przewinie, zważ teraz, jaki owoc wydała jej zbożna intencja. Pracowała więc nad nawróceniem swego małżonka i wysłuchał jej miłościwy Stwórca. Jego nieskończona łaska sprawiła, iż ten, który Go tak srogo prześladował, pokajał się i pozbył na ustawiczne namowy

swej ukochanej małżonki jadu przyrodzonego pogaństwa, chrztem świętym zmywając plamę grzechu pierworodnego. I natychmiast w ślad za głową i swoim umiłowanym władcą poszły ułomne dotąd członki spośród ludu i w szatę godową przyodziane, w poczet synów Chrystusowych zostały zaliczone. Ich pierwszy biskup Jordan ciężką miał z nimi pracę, zanim, niezmordowany w wysiłkach, nakłonił ich słowem i czynem do uprawiania winnicy Pańskiej.

Thietmar, Kronika biskupa merseburskiego Thietmara, w:  
[www.zrodla.historyczne.prv.pl](http://www.zrodla.historyczne.prv.pl), [dostęp 12.12.2021].

**Przeczytaj tekst źródłowy i odpowiedz na pytania:**

1. Jakie były przyczyny bitwy pod Cedynią?
2. Jak zareagował cesarz Otton I na klęskę Margrabiego Hodona?

### *Thietmar o bitwie pod Cedynią*

Tymczasem dostojny margrabia Hodo, zebrawszy wojsko, napadł z nim na Mieszka, który był wierny cesarzowi i płacił trybut aż po rzekę Wartę. Na pomoc margrabiemu pospieszył wraz ze swoimi tylko mój ojciec, graf Zygfryd, podówczas młodzieniec i jeszcze nieżonaty. Kiedy w dzień św. Jana Chrzciciela starli się z Mieszkim, odnieśli zrazu zwycięstwo, lecz potem w miejscowości zwanej Cydzyną (Cedynią) brat jego Czcibor zadał im klęskę kładąc trupem wszystkich najlepszych rycerzy z wyjątkiem wspomnianych grafów. Cesarz poruszony do żywego wieścią o tej klęsce, wysłał czym prędzej gońców, nakazując Hodonowi i Mieszkowi, aby pod rygorem utraty jego łaski zachowali pokój do czasu, gdy przybędzie na miejsce i osobiście zbada sprawę.

Thietmar, Kronika biskupa merseburskiego Thietmara, w:  
[www.zrodla.historyczne.prv.pl](http://www.zrodla.historyczne.prv.pl), [dostęp 12.12.2021].

Właśnie z Mieszkim I należy wiązać pierwszą falę migracji Niemców na ziemie polskie. Jej namacalne dowody mamy w dwóch postaciach: Ungera i Ody. Unger (zm. 1012) był drugim w kolejności biskupem polskim. Jego ojczyzną była Saksonia lub Turyngia, on sam zaś pełnił również funkcję opata w

Unger zanim przybył do Polski był opatem w klasztorze benedyktyńskim w Memblen.

Do Polski przybył najprawdopodobniej jeszcze przed rokiem 1000 jako biskup misyjny.

Memblen, którą sprawował przed przybyciem do Polski (ok. 992). Zapisał się w procesie chrystianizacji Polski, zaś po roku 1000 został biskupem poznańskim, który to urząd specjalnie dla niego wyłączony został spod kurateli arcybiskupstwa w Gnieźnie. Pojmany w Niemczech w czasie drogi do Rzymu w 1004 r., nie wrócił nigdy do Polski. Postać druga – Oda (ur. zap. ok. 955, zm. 1023), pierwotna córka Teodoryka, margrabiego Marchii Północnej, została drugą żoną Mieszka I. Wraz ze swoim mężem i dwoma ich synami, Mieszkiem i Lambertem, starała się w dokumencie *Dagome iudex* oddać swe państwo pod opiekę papieżowi. Po śmierci męża została wygnana przez pasierbka i kolejną postać niezwykle ważną w relacjach z przybyszami z Niemiec – Bolesława Chrobrego.

Odpowiedz na pytania:

1. Jaką rolę odgrywali niemieccy księża w szerzeniu nowej wiary na ziemiach państwa Mieszka I?
2. Co poza wiarą rozpowszechniali niemieccy biskupi i księża w jego państwie?

### Rycerze niemieccy w służbie pierwszych Piastów

Możemy przypuszczać, że zarówno z Ungerem, jak i Odą przybyła do państwa Polan jakaś grupa ich pobratymców, która musiała związać się z kształtującą się hierarchią polskiego Kościoła, jak i z dworem pierwszych Piastów. Oda zaś otwierała swoją osobą długą i ważną listę niemieckich małżonek przedstawicieli naszej pierwszej rodzimej dynastii. Kolejnymi w tej grupie będą żony Bolesława Chrobrego (992–1025), w tym pierwsza, nieznana z imienia córka margrabiego Miśni Rygdaga (zm. 985), wreszcie ostatnia z jego małżonek – Oda, również córka kolejnego z margrabiów Miśni Ekkeharda I (985–1002).

Chryścianizacja wymagała sprawnych duchownych i misjonarzy. Przybywali oni z krajów sąsiednich. Po tych czasach pozostało bogate słownictwo, między innymi biskup, biblia itp.

Zjazd gnieźnieński miał nie tylko wielkie znaczenie dla Bolesława Chrobrego, ale także i dla Ottona III. Do Gniezna przybył Otto z pielgrzymką. Dla cesarza było to nawiedzenie grobu krewnego i przyjaciela, równocześnie Zjazd najprawdopodobniej wykorzystał dla przedstawienia szczegółów swojej koncepcji chrześcijańskiego cesarstwa. Znakiem wagi, z jaką traktował Otto spotkanie z Piastem było podarowanie mu kopii Włóczni św. Maurycego. Ludolfingowie pozyskali ją w pierwszej połowie X w., oddając w zamian część Szwabii. Wiercono, że czyni ona właściciela niepokonanym. Także Otton III był przekonany o nadzwyczajnej jej mocy. W czasie wyprawy do Rzymu kazał Włócznię nieść przed sobą.

Po śmierci Ottona III relacje z królami niemieckimi się pogorszyły. Nie oznacza to, że Bolesław przestał mieć przyjaciół wśród przedstawicieli innych znamienitych rodów. Dobrym przykładem jest św. Bruno z Querfurtu (Brun von Querfurt). W czasie wojny między Bolesławem Chrobrym a cesarzem Henrykiem II, następcą Ottona duchowny ten opowiedział się po stronie Piasta. W 1009 r., wraz z innymi osiemnastoma misjonarzami Bruno poniósł męczeńską śmierć prowadząc akcję misyjną na Pomorzu.

Oba te związki traktował Chrobry niezwykle instrumentalnie, trudno zatem powiedzieć coś więcej o wpływach tych kobiet na relacje Polan z przybyszami z Cesarstwa. Dlatego w tym miejscu musimy wrócić znów do ludzi Kościoła. Niezwykle ważnym wydarzeniem był zjazd gnieźnieński z 1000 r., bowiem wtedy powstały oprócz arcybiskupstwa nowe ośrodki biskupie w monarchii wczesnych Piastów. Na ich czele stanęli ludzie pochodzący z Cesarstwa: i tak biskupem krakowskim został Poppon (zm. 1008), który pochodził z Turyngii; biskupem kołobrzeskim Reimbert (zm. 1013), także pochodzący z Turyngii; wreszcie biskupem wrocławskim został Jan, o którego pochodzeniu nie wiemy nic, lecz z pewną dozą prawdopodobieństwa możemy przyjąć, że i on pochodził z ziem niemieckich. Ludzie ci stanowili filar działań chrystianizacyjnych ziem polskich kontynuowanych przez Chrobrego, jak również pełnili na jego dworze różne funkcje, m.in. poselskie, wreszcie jeden z nich, Reimbert, został nawet kapelanem córki naszego księcia, gdy ta poślubiła księcia ruskiego Światopełka (980–1019). Oprócz tych postaci do Polski przybył po 1001 r. benedyktyn Bruno z Kwerfurtu (974–1009), członek saskiej arystokracji, a przy tym kapelan Ottona III. Prowadził on działalność misyjną w Polsce i na Węgrzech, pozostawił po sobie dwa dzieła hagiograficzne: *Żywot św. Wojciecha* oraz *Żywot Pięciu Braci Męczenników*, niezwykle ważne zarówno z punktu widzenia dziejów Kościoła, jak i początków państwa polskiego.

Przeczytaj tekst źródłowy i odpowiedz na pytania:

1. Jak kronikarz przedstawił przyjęcie cesarza Ottona III przez Bolesława?
2. Jak autor ocenił konsekwencje zjazdu gnieźnieńskiego?
3. Jakie znaczenie dla państwa Bolesława Chrobrego miało utworzenie arcybiskupstwa i 4 biskupstw?



## Thietmar o zjeździe gnieźnieńskim

Kiedy cesarz przybył do Żytyc, przyjął go w godny sposób trzeci z kolei biskup tej diecezji Hugo II. Następnie cesarz udał się wprost do Miśni, gdzie podejmowali go uroczyście biskup

tamtejszy Idzi oraz margrabia Ekkehard, zaliczający się do jego najznakomitszych wasali. Kiedy poprzez kraj Milczan dotarł do siedzib Dziadoszan, wyjechał z radością na jego spotkanie Bolesław, który nazywał się „większą sławą” nie dla swoich zasług, lecz dlatego, że takie było z dawna przyjęte znaczenie tego słowa. W miejscowości zwanej Ilua przygotował on przedtem kwaterę dla cesarza. Trudno uwierzyć i opowiedzieć, z jaką wspaniałością przyjmował wówczas Bolesław cesarza i jak prowadził go przez swój kraj aż do Gniezna 240. Gdy Otto ujrzał z daleka upragniony gród, zbliżył się doń bosy ze słowami modlitwy na ustach.

Tamtejszy biskup Unger przyjął go z wielkim szacunkiem i wprowadził do kościoła, gdzie cesarz, zalany łzami, prosił świętego męczennika o wstawiennictwo, by mógł dostąpić łaski Chrystusowej. Następnie utworzył zaraz arcybiskupstwo, zgodnie z prawem, jak przypuszczam, lecz bez zgody wymienionego tylko co biskupa, którego diecezja obejmowała cały ten kraj. Arcybiskupstwo to powierzył bratu wspomnianego męczennika Radzimowi i podporządkował mu z wyjątkiem biskupa poznańskiego Ungera następujących biskupów: kołobrzесьkiego Reinberna, krakowskiego Poppona i wrocławskiego Jana. Również ufundował tam ołtarz i złożył na nim uroczyście święte relikwie.

Po załatwieniu tych wszystkich spraw cesarz otrzymał od księcia Bolesława wspaniałe dary i wśród nich, co największą sprawiło mu przyjemność, trzystu opancerzonych żołnierzy. Kiedy odjeżdżał, Bolesław odprowadził go z doborowym

pocztem aż do Magdeburga, gdzie obchodzili uroczyste niedzielę palmową (25.03.1000).

[...] Oby Bóg przebaczył cesarzowi (Ottonowi III), że czynszownika (Bolesława Chrobrego) czyniąc udzielnym panem do tego stopnia go wywyższył, iż zapomniawszy o stanowisku swego ojca ośmiela się on zawsze dotąd sobie przełożonych powoli zepchnąć w poddaństwo i łowiąc ich na wędkę marnego pieniądza przyprawiać o utratę wolności i niewolę!

Thietmar, Kronika biskupa merseburskiego Thietmara, w: [www.zrodla.historyczne.prv.pl](http://www.zrodla.historyczne.prv.pl), [dostęp 12.12.2021].

Na ich wierności musiał nasz książę polegać także w dobie konfliktu z cesarzem Henrykiem II (973–1024) i trzeba przyznać, że wielu z nich (np. Bruno) starało się bez powodzenia doprowadzić do pojednania obu władców. Jedną z najważniejszych konsekwencji tej wojny było małżeństwo syna Chrobrego, Mieszka II (990–1034) z Rychezą Lotaryńską (ur. ok. 993, zm. 21 marca 1063 w Brauweiler), będącą wnuczką Ottona I a siostrzenicą Ottona III (983–1002). Poślubiła Mieszka II w 1013 r. na mocy porozumień z Merseburga, dała naszemu księciu, a potem królowi, syna Kazimierza (1016–1058) oraz dwie córki. Dzięki temu stadłu kolejne pokolenia Piastów aż do wygaśnięcia tej dynastii nosiły w sobie geny Ottona I jeszcze długo po tym, jak jego bezpośredni potomkowie wymarli w samym Cesarstwie.

Kolejną konsekwencją konfliktu pomiędzy Chrobrym a Henrykiem tego konfliktu był udział w wyprawie na Ruś Kijowską w 1013 r. niemieckich rycerzy, którzy wspierali polskiego księcia. Duży kontyngent, liczący 300 konnych rycerzy, przybył również z Cesarstwa w 1018 r. Przewodził mu graf Zygfryd (zm. 1030), syn Hodona, z którym walczył pod

Wybrany w 1014 r. na cesarza Henryk II (*Heinrich II*) był spokrewniony z Ottonem I. Po bezpotomnej śmierci Ottona III, udało mu się jednak sięgnąć po najwyższe godności. Najpierw został królem państwa wschodniofrankońskiego, potem królem Italii i wreszcie cesarzem. Miał jednak wielu wrogów, co próbowali wykorzystywać Piastowie. Także małżeństwo syna Bolesława Chrobrego, Mieszka świadczy, że nawet po śmierci Ottonów ważne były więzy z tą rodziną. Rycheza Lotaryńska (Richeza znana też jako Rixa), po kądzieli pochodziła z znamienitego rodu Ludolfingów. Jej matka Matylda była córką Ottona II i Teofano. Przez nią wszyscy późniejsi Piastowie wywodzą się z cesarza Ottona I Wielkiego.

Hodon (Hodo I.) był zaufanym cesarza Ottona I i Ottona II. Jego zadaniem była obrona wschodnich rubieży państwa wschodnio-frankońskiego.

Cedynią ojciec Chrobrego Mieszko I. Ów Zygfryd miał być w latach 1015–1030 stronnikiem zarówno Bolesława, jak i jego syna Mieszka, próbując przy ich pomocy bezskutecznie dochodzić swoich praw do ojcowizny. Poległ w czasie walk w 1030 r., realizując plany drugiego z naszych królów. Nie wiemy, ilu rycerzy z oddziałów wysłanych z pomocą zostało na służbie Chrobrego i Mieszka, lecz przypadek Zygfryda pokazuje, że jakiś ich odsetek musiał w państwie piastowskim się osiedlić, tworząc jeden z elementów książęcej drużyny.

Odpowiedz na pytania:

1. Jak Bolesław Chrobry traktował zawierane przez siebie związki małżeńskie z córkami władców niemieckich? Postaraj się wyjaśnić dlaczego tak postępował? Dlaczego właśnie w Niemczech szukał żony?
2. Czy Bolesław Chrobry mógł polegać na swoich niemieckich poddanych?

## Upadek i ratunek z Niemiec- Kazimierz Odnowiciel

Wykonaj polecenia:

1. Poszukaj w Internecie informacji o wydarzeniach w czasie panowania Mieszka II.
2. Dlaczego doszło do tych wydarzeń? Jak zostały one nazwane?
3. Jakie państwa przyczyniły się do upadku władzy Mieszka II?

Sam Kazimierz został wysłany na naukę do Niemiec, o co zadbał uczony Mieszko II, który potrafił czytać i pisać, znał łacinę, grekę oraz zapewne posługiwał się którymś z narzeczy języka niemieckiego. Znajomość tego języka wśród Piastów nie była niczym dziwnym, skoro wielu z nich miało wywodzące się z Niemiec żony, zaś w ich otoczeniu przebywali liczni dworzanie pochodzący z tego kraju. Mieszko II kontynuował w początkach swego panowania politykę ojca i mieszał się w wewnętrzne sprawy Cesarstwa, co nie pozostało bez

Wydaje się, że życiorys Zygfryda (Siegfried) syna Hodona był typowy dla rycerzy, którzy w Polsce szukali szczęścia. Zygfryd został przeznaczony do stanu duchownego. Opuścił jednak klasztor i próbował zrobić karierę jako zaciężny rycerz. Służył dwóm władcom polskim: Bolesławowi Chrobremu i Mieszkowi II Lambertowi. Nie wiadomo co się z nim stało. Ostatni raz wymieniony został w źródłach pod datą 1030 r.

Król Polski Mieszko II dwukrotnie najechał na Saksonię, Uprowadził także ze sobą jeńców. Początkowo cesarz Konrad II - pierwszy z dynastii salickiej - nie bardzo potrafił poradzić sobie z tymi atakami. Sytuacja zmieniła się jednak w 1031 r.

konsekwencji. Wspólny najazd Niemców i Rusinów wraz z reakcją pogańską skierowaną przeciwko Kościołowi doprowadziły do upadku drugiego króla Polski. Jego syn wraz z matką musieli opuścić kraj. Kazimierz powrócił do niego w 1039 r. po hołdzie lennym, który złożył królowi Henrykowi III Salickiemu (1017–1056), za co ten wsparł go finansowo i udzielił mu błogosławieństwa w zbieraniu żołnierzy. Tych ostatnich wyszykowali mu krewni Ryczezy i zebrał się z nich oddział 500 pancernych rycerzy. Dzisiaj ta liczba nie przedstawia się imponująco, bowiem traktujemy te dane dosłownie, lecz zapominamy, że każdemu rycerzowi towarzyszyła świta składająca się z kilku sług, którzy również mogli brać udział w walce, co zwiększa nam znacząco liczebność tego niemieckiego kontyngentu – do kilku tysięcy ludzi. Przy ich pomocy, wspartej później przybyłymi z Rusi wojownikami, udało się Kazimierzowi zjednoczyć ponownie ziemie polskie i złamać wszystkie ośrodki oporu pogan. Większa część tych przybyłych z Kazimierzem niemieckich rycerzy stała się później podstawą polskiego stanu rycerskiego, bowiem za ich służbę polski książę nadawał im ziemie wraz z pewną grupą chłopów, tworząc podstawy nowego systemu wojskowego, który wzorowany był na rozwiązaniach stosowanych w Europie zachodniej. Owi przybysze szybko asymilowali się z ludnością miejscową. Z tych ludzi wykształci się także późniejsze możnowładztwo, które będzie ważnym czynnikiem politycznym w XII i XIII w.

Odpowiedz na pytania:

1. Dlaczego cesarz udzielił pomocy zbrojnej Kazimierzowi?
2. Jaką inną pomoc poza zbrojną otrzymał Kazimierz od cesarza?

Mieszko II Lambert nie poradził sobie z opozycją, która wystąpiła przeciwko niemu.

Bunt, który wybuchł – nazywamy go reakcją pogańską, zmusił króla do ucieczki z kraju.

Mieszko dołączył do żony i syna, którzy wcześniej opuścili Polskę. Dzięki wyjazdowi uratował prawdopodobnie swoje życie. Para zamieszkała w

Saalfeld, które Ryczeza otrzymała jako swój zachówek.

Małżeństwu nie udało się powrócić do Polski. Oboje zmarli poza jej granicami. O ile nie ma wątpliwości co do miejsca pochowku królowej Ryczezy, to nie jest pewne gdzie

złożono doczesne szczątki Mieszka II Lamberta. Do Polski, dzięki pomocy rodziny ze strony

Matki, oraz wsparciu cesarza Konrada II udało się powrócić ich synowi Kazimierzowi, znanemu potem jako Kazimierz Odnowiciel.

Do Polski powrócił on z grupą rycerstwa niemieckiego. Część polskich rodzin szlacheckich od nich się wywodzi.

## Polska ponownie królestwem

W drugiej połowie XI w. do państwa Piastów oprócz rycerzy przybywają kolejne fale migracji przybyszy z Cesarstwa. Ludzie ci znaleźć się musieli w otoczeniu zarówno Kazimierza, jak i jego bezpośredniego następcy Bolesława Śmiałego, zwanego także Szczodrym (1058–1082). Jeden z nich, Aron (zm. 1059), pochodzący z Kolonii, został pierwszym opatem klasztoru benedyktynów w Tyńcu, a potem arcybiskupem. Wśród przybyłych na ziemię polskie braci znaczny odsetek stanowili także ludzie wywodzący się z Niemiec, których wykorzystano do odbudowy polskiego Kościoła i jego struktur. Politykę taką kontynuował Śmiały, tworząc nowe opactwa benedyktynów w Lubiniu, Płocku i Wrocławiu, odtwarzając również biskupstwo poznańskie, na którym obsadził niejakiego Franko, być może również Niemca z pochodzenia. Według niektórych badaczy również żona Bolesława pochodziła z Niemiec, choć są i tacy, którzy twierdzą, że miała pochodzenie ruskie. Ów książę, a później kolejny król Polski, świetnie wykorzystał tych ludzi zarówno w działaniach wewnętrznych, jak i w polityce zagranicznej. Na jego bowiem panowanie przypada początek sporu o inwestyturę pomiędzy Henrykiem IV (1050–1106) a papieżem Grzegorzem VII (1020–1085), co Śmiały wykorzystał do zdobycia korony i siania chaosu na obszarze ziem niemieckich przy pomocy swoich zwolenników. Późniejsze działania Śmiałego wobec biskupa Stanisława ze Szczepanowa (1030–1079) doprowadziły do buntu przeciw jego władzy.

### Wykonaj polecenia:

1. Poszukaj w Internecie informacji o konflikcie między cesarzem Henrykiem IV a papieżem Grzegorzem VII.
2. W jaki sposób książę Bolesław Śmiały wykorzystał ten konflikt?

Spory pomiędzy cesarzem a władcami Polski nie spowodowały, że na tereny piastowskie przestali napływać Niemcy. Jako wyjaśnienie dodać należy, że mieszkańca Frankonii nie bardzo dotyczyły problemy wschodnich terenów przygranicznych. Ponadto możliwe rody miały własne często bardzo różne interesy. Także relacje cesarza z papieżem się pogorszyły. Do eskalacji niezadowolenia doszło za pontyfikatu papieża Grzegorza VII – to tzw. spór o inwestyturę. Grzegorz VII uważał, że cesarz nie miał prawa nominować biskupów.

Jeśli przypomnimy sobie, że arcybiskup kolonii Hermann, dysponował takimi środkami, że był w stanie wspomóc militarnie swojego bratanka Kazimierza Odnowiciela, to musimy uznać, że nominacje biskupie stanowiły ważny element polityczny i potężne narzędzie w rękach tego, kto nim dysponował. Wykorzystując zamieszanie Bolesław II Śmiały koronował się.

Następcą Bolesława Śmiałego został Władysław Herman (1043–1102). Ten książę to postać niezwykle ciekawa, bowiem w samej jego osobie widać związki dynastii Piastów z Cesarstwem. Drugie imię – Herman otrzymał on na cześć wujka jego ojca Odnowiciela, który był arcybiskupem Kolonii w latach 1036–1056. Herman jako brat Ryczezy udzielił wsparcia militarnego Kazimierzowi, przekazując mu owych rycerzy, bez których ten nie zdobyłby przydomka Odnowiciel. Kazimierz zaś aby uczcić tego krewnego, dał jego imię swemu synowi. Po objęciu tronu przez Władysława nastąpiła zmiana w polityce polskiej, bowiem zawarł on pokój z Czechami, jak również stał się uległy wobec Cesarstwa. Najlepszym dowodem na to ostatnie jest jego małżeństwo z Judytą Marią Salicką (1047–1105) – córką cesarza rzymskiego, króla Niemiec i Italii, Henryka III Salickiego i Agnieszki z Poitou – zawarte pomiędzy 1087 a 1091 r. To właśnie działania tej władczyni spowodowały, że Władysław odesłał swego pierworodnego syna Zbigniewa do żeńskiego klasztorze w Quedlinburgu, gdzie funkcje przeorowskiej pełniła siostra nowej polskiej księżnej – Adelajda. Z Judytą przybył do Polski również Otto z Bambergu (1060–1139), który pełnił funkcję jej dworskiego kapelana, nauczyciela w szkole katedralnej w Płocku, potem został kanclerzem cesarskim, by wreszcie zasłynąć jako apostoł Pomorza i budowniczy wielu klasztorów. Świetnie znał język polski, w czym wielu upatruje źródło jego misyjnych i edukacyjnych sukcesów.

## Panowanie Bolesława Krzywoustego

Przypomnij sobie:

1. Jaką politykę wobec cesarstwa prowadził Bolesław Śmiały a jaka jego brat Władysław Herman? Jakie były różnice z czego one wynikały?
2. Jaka rolę odegrała żona Władysława Hermana?

Panowanie syna Władysława, Bolesława III Krzywoustego (1086–1138) przyniosło zwrot w polityce i w relacjach Polski z zachodnimi sąsiadami. W wyniku wojny

Władysław I Herman, w odróżnieniu od swojego wuja, hierarchy kościelnego i sprawnego dyplomacie, a także rzutkiego ojca, nie doczekał się wielu pochlebnych opinii swoich współczesnych. Po dzień historycy próbują wytłumaczyć dlaczego tak negatywnie książę przedstawiony został przez Galla Anonima, kronikarza swojego syna.

Ostatnią żoną Władysława Hermana była Judyta Maria Salicka (Judyth von Schwaben), najmłodsza córka cesarza rzymskiego Henryka III (Heinrich III). Wychodząc za księcia polskiego Judyta była już wdową po królu Węgier. Także drugie małżeństwo, jak się przypuszcza miało służyć zabezpieczeniu pokoju. Z obu małżeństw Judyty pochodziły wyłącznie córki.

Zazwyczaj mariaże ułatwiały migracje osobom, które potem wchodziły w skład elit w danym państwie. Przybysze pracowali w kancelariach książęcych, bywali posłami, obejmowali różne godności w strukturach kościelnych, itp. Korzyści były obustronne. Przybywający całkowicie zdani byli na władzę. Nagrody, które otrzymywali za wierną służbę nie prowadziły do wzmocnienia rodzimego rodu, który w przyszłości mógłby zagrozić władcy.

Judyta przybywając do Polski przywiozła ze sobą pięknie iluminowany Ewangeliarz. Przechowywany jest on obecnie w Bibliotece Kapitulnej Katedry Krakowskiej.

domowej zakończonej sukcesem Krzywoustego, w 1109 r. na ziemię podległą temu księciu ruszyła wyprawa wojenna Henryka V (1081–1125), króla niemieckiego, którego celem było przywrócenie wspólnych rządów wraz ze Zbigniewem. Nie przyniosła ona zamierzonych efektów, a jedynie spustoszyła Śląsk, zaś sam Zbigniew został po powrocie do kraju przez przyrodniego brata oślepiiony. Później aby nieco ocieplić wzajemne relacje, a przy okazji ponownie się ożenić, Krzywousty przystał na związek z Salomeą z Bergu (1099–1144), córką Henryka, władcy hrabstwa położonego w Szwabii. Osobą odpowiedzialną za zawiązanie tego małżeństwa był wspomniany wyżej Otton z Bambergu, Salomea dała Krzywoustemu trzynaścioro dzieci, z których większość dożyła dorosłości. Sama księżna była także aktywna w polityce krajowej i miała znaczący wpływ na męża, dbając o to, aby jej dzieci nie pominięto w procesie sukcesji. Wraz z nią musiała do Polski trafić kolejna grupa Niemców, tym razem ze Szwabii, którzy tworzyli prywatny dwór księżnej, jak i jej fraucymer. Księżna nie odcinała się również od swoich rodzinnych stron, bowiem wspierała klasztor benedyktynów w Zwiefalten w rodzinnej Szwabii, co łączyła z podobną działalnością w Polsce wobec Mogilna. Po śmierci męża Salomea otrzymała swoją własną oprawę wdowią, którą była Łęczyca.

Odpowiedz na pytania:

1. Jaki był powód wojny między Bolesławem a Henrykiem V?
2. Dlaczego Bolesław, mimo konflikty z Niemcami poślubił Salomeę z Bergu?

### Rozbicie dzielnicowe w Polsce

Bezpośrednim następcą ojca nie został żaden z synów Salomei, lecz jej pasierb i syn księżniczki z dynastii Rurykowiczów, Władysław II (1105–1159). Władysław,

Dodać należy, że za mąż Judytę wydał jej brat cesarz Henryk IV. Jak wspomniano, Judyta Maria nie doczekała się syna ze swojego małżeństwa z Władysławem Hermanem. Była za to świadkiem, zmuszenia męża do podzielenie się władzą z synami: Zbigniewem i Bolesławem (Bolesław III Krzywousty). Prawdopodobnie Bolesław Krzywousty zdecydował o miejscu pochówku ojca. Władysław spoczął obok swojej drugiej żony Judyty czeskiej w Płocku. Judyta Maria wyjechała z Polski. Nie znamy ani daty jej śmierci, ani też dokładnego miejsca pochówku. O śmierci pierwszej żony Zbysławy, księżniczki kijowskiej Bolesław III Krzywousty ożenił się z Salomeą z Bergu (Salome von Berg-Schelklingen). Para doczekała się liczego potomstwa w tym sześciu synów.

uczyniony princepsem – księciem zwierzchnim wobec przyrodnych braci – otrzymał dzielnicę senioralną, składającą się z Małopolski, wschodniej Wielkopolski i Kujaw, do której dodano również Śląsk, jako dzielnicę dziedziczną, oraz władzę zwierzchnią nad Pomorzem. Najstarsi synowie Salomei Bolesław IV Kędzierzawy (1122–1173) i Mieszko III Stary (1125–1202) otrzymali Mazowsze i zachodnią Wielkopolskę z Poznaniem, zaś Henrykowi (1130–1166) jako niepełnoletniemu miał przypaść po osiągnięciu dorosłości Sandomierz, który podlegał opiece jego matki. Do śmierci Salomei w 1144 r. Władysław prowadził politykę zmierzającą do obalenia ustaleń testamentu ojca. Gdy zabrakło jego szwabskiej macochy, przeszedł do zdecydowanych działań, co doprowadziło do buntu przeciw jego władzy, do którego przyłączył się również polski Kościół, nakładając na księcia i jego żonę ekskomunikę. Zmuszono go do ucieczki do Cesarstwa.

Odpowiedz na pytania:

1. Jak Bolesław Krzywousty podzielił swoje państwo między synów?
2. Który z synów Bolesława został princepsem?
3. Dlaczego doszło do buntu braci przyrodnych Władysława II?
4. Kto poparł przeciwników księcia Władysława?

### Władysław II na wygnaniu

Małżonką Władysława II była Agnieszka (1111–1163), córka Leopolda III Babenberga (1095–1136) i Agnieszki, córki Henryka IV, cesarza niemieckiego, spokrewniona przez matkę z rodem Hohenstaufów, którego przedstawiciel – Konrad III (1093–1152) – był jej przyrodnim bratem. To małżeństwo musiało być wynikiem działań Krzywoustego, który żeniąc syna

Zgodnie z wolą księcia Bolesława Krzywoustego, żoną jego pierworodnego syna została Agnieszka (Agnes) - wnuczka cesarza Henryka IV – wspominaliśmy o nim pisząc o Judycie Marii. Wnukiem Henryka IV był też cesarz Konrad III Hohenstauf, który tron przejął po Lotarze III następcy swojego wuja Henryka V.



z kobietą wywodzącą się z rodów związanych z dynastią salicką, starał się szukać przeciwwagi dla obozu związanego w Niemczech z Lotarem z Supplinburga (1075–1137), który pełnił rolę głównego przeciwnika Bolesława III na Zachodzie. Układając związki małżeńskie naszych Piastów z księżniczkami z Zachodu w kolejności od najważniejszego do najmniej ważnego, należy je umieścić zaraz po stadle Mieszka II z Rychezą, tak wielkie bowiem miało znaczenie dla historii ziem polskich. Sama Agnieszka, będąc księżną i żoną Władysława II, miała ogromny wpływ na męża i jego politykę. Źródła podkreślają jej energiczność i sprawność działania, nazywając ją również tygrysią. Wraz z nią do Polski przybyła kolejna fala migrantów z Niemiec. Obecność tych ludzi w najbliższym otoczeniu Agnieszki zaowocowała z czasem plotkami na jej temat. Mówiono m.in. o romansie władczyni z jednym z jej rycerzy. Księżna była tak dobrze przygotowana do sprawowania rządów, że w chwili potrzeby i braku męża w Polsce to ona dowodziła obroną Wawelu przed wojskami przyrodnych braci Władysława. Gdy zaś Władysław utracił władzę w kraju i wyprawa niemiecka z 1146 r. nie przyniosła mu żadnych korzyści, wraz z Agnieszką i rodziną został umieszczony przez Konrada III w Altenburgu.

Wyjazd Władysława II do Niemiec kończy pewien etap w historii pierwszej fali migracji Niemców do Polski. Z przytoczonych powyżej informacji wynika, że była to przede wszystkim migracja elit: żon, kleru, wreszcie rycerstwa. Ludzie ci oddali nieocenione zasługi Piastom w X i XI w., tworząc zręb polskiego Kościoła oraz szkolnictwa, co miało wielkie znaczenie zarówno w czasach Chrobrego, jak i Odnowiciela. Owi przybysze stali się również jednym z filarów elit władzy feudalnej – wchodząc w skład drużyn książęcych, czy później możnowładczych, zapewniali naszej pierwszej dynastii należytą siłę militarną, tak bardzo potrzebną w dobie rządów dwóch

Lotar (Lothar III) wywodził się z Saksonii. Od 1125 r. był królem Niemiec i od 1133 r. cesarz. Jego wnukiem był słynny Henryk Lew z Brunszwiku. Dodać trzeba, że jego panowanie rozdzieli prawie sto lat władztwa dynastii salickiej od władania Hohenstaufów, którzy godność cesarską zdobyli dopiero po śmierci Lotara.

Chcąc zabezpieczyć synów przed bratobójczymi i wyniszczającymi kraj wojnami Bolesław Krzywousty zdecydował się podzielić swój kraj na dzielnice. Najstarszemu Władysławowi nie udało się jednak utrzymać władzy. W 1146 musiał uciekać z kraju. Z pomocą przyszli mu krewni żony. Para zamieszkała w Altenburgu. Władysław II zmarł w 1159 lub w 1162 r. Nie jest znane jego miejsce pochówku. Przypuszcza się, że pochowano go w klasztorze w Pforcie koło Altenburga, czyli w miejscu, gdzie później spoczęła zmarła na początku 1163 r. Agnieszka.

Podsumowując pierwszy etap migracji Niemców do Polski, należy podkreślić, to, co już wcześniej zauważane było w literaturze przedmiotu. W pierwszych wiekach (X-XII) do Polski migrowały elity. Byli to przede wszystkim bardzo dobrze wykształceni duchowni, dobrze wyszkoleni rycerze. Taki transfer ułatwiały małżeństwa zawierane przez kolejnych władców.

Bolesławów, Śmiałego i Krzywoustego. Rycerze, osiedlając się w krainach zamieszkałych przez słowiańską większość, szybko ulegali wpływom jej języka, więc pokolenia ich dzieci i wnuków utożsamiały się już ze swoim krajem urodzenia, a nie ojczyzną przodków. Podobny proces dotyczył także innych emigrantów – Pieczyngów, Duńczyków, Rusinów czy Anglosasów przybyłych na służbę do Polski. Żony naszych Piastów wносиły wzorce sprawowania władzy, wywodzące się zarówno z tradycji Karolingów, jak i bizantyńskiej, która dzięki osobie Teofano trafiła do rodziny Ludolfingów. Mieli więc ci pierwsi przybysze ogromny wpływ na książęce dwory, a także na najważniejsze ośrodki grodowe wczesnopiastowskiej monarchii. Nie wiemy zbyt wiele o roli fraucymerów księżnych i królowych, ale te kobiety przybyłe z monarchiniami musiały być włączone w prowadzoną przez nie politykę, polegającą na wiązaniu ze sobą poszczególnych możnowładców przy pomocy aranżowanych małżeństw. Niektóre z władczyń posunęły się nawet dalej w nawiązywaniu relacji z tą grupą, co szczególnie wyraźnie pokazuje romans Judyty salickiej z Sieciechem.

Odpowiedz na pytania:

1. Wymień władców Polski, którzy żenili się z niemieckimi księżniczkami, podaj ich imiona.
2. Jak myślisz, dlaczego kiedy do Polski przyjeżdżały żony monarchów piastowskich, wraz z nimi przybywali też rycerze księcia i inne osoby towarzyszące nowej żonie władcy?

### Książęta Piastowcy na wygnaniu

Zarówno Agnieszka, jak i Władysław nie zakładali zapewne, że nie dożyją powrotu do Polski. Ich obecność w Niemczech nie wywołała od razu zdecydowanych działań ze strony Cesarstwa, które mogłyby im pomóc odzyskać tron. Stał za tym fakt zaangażowania się Konrada III w II wyprawę

krzyżową (1147–1149), co w oczywisty sposób zmuszało go do ograniczenia aktywnej polityki w Europie środkowej. Dopiero następca tego niemieckiego króla, kolejny Hohenstauf na niemieckim tronie, Fryderyk I (1122–1190), zwany Barbarossą, spoznał łaskawiej na swoich krewnych. Wykorzystał córkę polskiej księżniczki Ryksę (1140–1185), którą wydał w 1152 r. za mąż za króla Kastylji i Leónu oraz cesarza Hiszpanii Alfonsa VII (1105–1157), zwanego Imperatorem, która później po jego śmierci w walkach z Maurami poślubiła także z polecenia Barbarossy hrabiego Prowansji Rajmunda Berengara II (1135–1166). Oba te mariaże odgrywały ważną rolę w planach cesarza wobec Europy zachodniej. Dopiero w 1157 r. urządził on wyprawę do Polski. Armia cesarza Fryderyka Barbarossy, wsparta przez wojska czeskie, wkroczyła do Wielkopolski w celu doprowadzenia do odzyskania tronu przez Władysława, lecz nie wszystko potoczyło się po myśli tego ostatniego, który nawet w tej wyprawie osobiście nie uczestniczył. 30 VIII 1157 r. Barbarossa zawarł układ w Krzyszkowie, na mocy którego juniorzy utrzymali władzę w Polsce za cenę hołdu lennego i zapłaty kontrybucji oraz za obietnicę militarnego wsparcia wyprawy włoskiej cesarza, oprócz tego poruszono jedynie sprawę zwrotu Władysławowi dziedzicznego Śląska.

Odpowiedz na pytanie:

1. Jak sądzisz, dlaczego cesarz Fryderyk Barbarossa nie zmusił księcia Bolesława Kędzierzawego do oddania władzy Władysławowi?

Bolesław I Wysoki (1127–1201), Mieszko Płatonogi (1141–1211), Konrad Laskonogi (1146/1157–1180/1190) podobnie jak Ryksa towarzyszyli rodzicom na wygnaniu. Najstarszy Bolesław w dobie oczekiwania na pomoc ze strony Hohenstaufów przebywał na dworze zarówno Konrada III, jak i

Potomstwo księcia Władysława i księżnej Agnieszki to: Ryksa (Richeza von Everstein), która w 1152 r. została żoną o niemal trzy dekady starszego od niej „*Imperatora całej Hiszpanii*” Alfonsa VII. Po śmierci Alfonsa jeszcze trzykrotnie wychodziła za mąż. Z synów najstarszy był Bolesław I Wysoki (Boleslaus der Lange; *Boleslaus* I. von Schlesien).

Barbarossy. Brał udział w wyprawach wojennych obu tych władców, takich jak II krucjata czy wojny we Włoszech (1158–1162), gdzie w walkach pod Mediolanem wykazał się wielkim męstwem, zabijając w pojedynku rycerskim jednego z wrogów Barbarossy. Ten postanowił się odwdziżyć i pomóc w powrocie na Śląsk synom Wygnańca. W 1163 r. cesarz wymusił na braciach Władysława powrót jego synów do kraju, lecz Bolesław Kędzierzawy zatrzymał dla siebie załogi wojskowe w głównych grodach ziemi śląskiej (Głogowie, Legnicy, Wrocławiu, Opolu, Raciborzu). Na swoją ojcowiznę Bolesław Wysoki powrócił wraz z najbliższą rodziną i bratem Mieszkiem. Przebywając wiele lat w Cesarstwie, zdążył się ożenić po raz drugi (około 1160 r.), z wywodzącą się z mało znaczącego niemieckiego rodu Krystyną, ze związku z którą pochodził jego późniejszy następca Henryk Brodaty (1165/1170–1238). Wraz z rodziną Władysława Wygnańca przybyć musiał ich dwór składający się przede wszystkim z osób pochodzących z różnych krain niemieckich. Ludzi tych Wysoki i Płatonogi wykorzystali do przejęcia pełni władzy nad Śląskiem w 1165 r., gdy usunęli z niego garnizony stryja. Potem zaś drogi rodzeństwa się rozeszły. W 1172 r. zbuntował się przeciwko Wysokiemu jego brat Mieszko i syn z pierwszego małżeństwa Jarosław, co zaowocowało ucieczką Bolesława do Erfurtu. Barbarossa znów interweniował na jego korzyść, ale musiał się śląski książę pogodzić z utratą ziem na wschodzie swego państwa, bowiem Mieszko został samodzielnym księciem Raciborza, zaś Jarosław Opoła. Od tej pory synowie Wygnańca skupiali swoją uwagę na działaniach w skali ogólnopolskiej, starając się zrealizować cel, jakim było opanowanie Krakowa. Wysoki przegrał tę rozgrywkę i po 1177 r. musiał oddać część swych ziem, w tym wypadku Głogów, kolejnemu z braci – Konradowi.

[Odpowiedz na pytania:](#)

Bolesław Wysoki jeszcze wygnaniem ożenił się z księżniczką kijowską Zwenisławą (Звенислава). Z małżeństwa tego pochodziło dwoje dzieci Jarosław, późniejszy biskup wrocławski i równocześnie książę opolski oraz Olga. Zwenisława zmarła na wygnaniu i pochowana została w klasztorze cysterskim w Schulpforte. Po jej śmierci Bolesław ożenił się z Krystyną.

Nic o niej pewnego nie wiadomo. Przypuszcza się, że pochodzić mogła z któregoś z rycerskich rodów z pogranicza Saksonii i Turyngii.

Mieszko Płatonogi (Mieszko I.

Kreuzbein; zwany też

Schlenkerbein) to drugi syn

Władysława i Agnieszki.

Nie znamy dokładnej daty jego narodzin. Podobnie jak brat także i on musiał udać się z rodzicami na wygnanie. W Niemczech ożenił się z Ludmiłą.

To kolejna osoba o której pochodzeniu nic pewnego nie wiadomo. Warto jednak wspomnieć, że to dzięki

Ludmirze na Górny Śląsk sprowadziły się Norbertanki.

Osiedliły się one najpierw w Raciborzu. Później klasztor

przeniesiony został do

Czarnowas koło Opoła.

Na wygnaniu urodził się natomiast najmłodszy syn Władysława i Agnieszki.

1. Kiedy synowie Władysława II wrócili na Śląsk?
2. Kto wraz nimi przyjechał na Śląsk?

## Rozwój gospodarczy Śląska za panowania Bolesława Wysokiego

O wiele większe znaczenie od tych działań militarnych i politycznych mają dokonania Bolesława Wysokiego na polu gospodarczym, które związane są bezpośrednio z interesującym nas tematem. Przebywając wiele lat na ziemiach Szwabii, Saksonii czy Italii, musiał ów książę być świadkiem gwałtownego rozwoju owych ziem, pod wpływem akcji osadniczej prowadzonej na nieużytkach, w puszczech, lasach, wreszcie obserwował rozwój miast, szczególnie tych nadreńskich. Dlatego gdy dotarł na Śląsk, zapewne zaskoczył go stan owej prowincji, która leżąc na pograniczu, była świadkiem licznych wojen pierwszych Piastów z Cesarstwem, Czechami i Morawianami. Jej peryferyjne położenie oczywiście odbijało się na potencjale demograficznym tej ziemi, jak i na jej możliwościach militarnych. To właśnie z tym księciem należy wiązać sprowadzanie pierwszych kolonistów niemieckich i ich osadnictwo na terenach niezagospodarowanych wcześniej, co miało być uzupełnieniem dla miejscowych Słowian. Wiemy, że pod Wrocław przybyli Walonowie, podobnie jak i pod Namysłów. Bolesław był także tym, który sprowadził na Pogórze Sudeckie pierwszych górników do Złotoryi, karczował puszcze na granicy między Śląskiem a Łużycami, jak również zachęcał opata z Lubiąża do sprowadzania do jego posiadłości osadników. Bolesław założył ten klasztor dla cystersów, których specjalnie sprowadził z Pforty, po to aby stał się on rodową nekropolią jego gałęzi rodu Piastów. Rosła za jego rządów liczba mieszkańców miastach śląskich – Wrocławia, Legnicy i Głogowa, gdzie osiedlali się Niemcy i Walonowie, zajmujący się kupiectwem i rzemiosłem, a po nich również ludność

Utrata dziedzictwa, wygnanie nie pozostawiły ślady na życiorysie młodych Pisticzów. Widać to chociażby po małżeństwach zawieranych w Niemczech przez ich synów. Także związek młodzieńczej Ryksy z Alfonsem VII, który miał już dwóch dorosłych synów z pierwszego małżeństwa na pewno nie byłby takim sukcesem, gdyby Władysław nie utracił swojego księstwa.

Ważne jednak jest to, jakie korzyści i naukę synowie Władysława Wygnańca potrafili wyciągnąć z sytuacji, w której się znaleźli.

Zwłaszcza dla najstarszego, Bolesława Wysokiego, który Polskę opuszczał już jako w ówczesnym rozumieniu pełnoletni – skończył 15 lat, czas pobytu w Niemczech był okresem nauki. Ta nauka wynikała jednak z obserwacji. Najprawdopodobniej wziął udział w wyprawie krzyżowej. Musiał to być zupełnie inny, zaskakujący świat.

Bolesław jako pierwszy z władców piastowskich prowadził konsekwentną politykę zachęcając „obcych” do osadzania się na jego ziemiach.

Zależało mu przy tym, aby osadnicy zaczęli wykorzystywać tereny do tamtej pory nie objęte kulturą rolną. Sprowadzano także zakony. Na Śląsku pojawili się między innymi cystersi: specjalizujący się w wykorzystaniu pod hodowlę ryb podmokłych terenów.

żydowska. Bolesław I Wysoki, szukając dla siebie partnerów politycznych i handlowych na Zachodzie, włączył w te działania także swego syna Henryka, którego ożenił z Jadwigą von Andechs (1178–1243), powiązaną rodzinnie z rodem Wettynów, na którego dokonaniach gospodarczych wzorował się Bolesław.

Brat Bolesława, Mieszko Płatonogi stosował podobne rozwiązania związane z kolonistami. Mieszko, wykształcony w Bambergu, znał mechanizmy, które pozwoliły mu umocnić się gospodarczo i całkowicie uniezależnić od sąsiadów, w tym starszego brata. Podstawą dla jego zysków stała się eksploatacja złóż srebra w rejonie Bytomia, z którego bił swoją monetę, a wydobywali je górnicy sprowadzeni z Europy zachodniej. Współpracował z duchowieństwem i zakonnikami, którzy także prowadzili działalność gospodarczą przynoszącą korzyść księciu. Dbał o rozwój sieci kościołów dla swoich nowych poddanych, to m.in. dzięki niemu powstał w 1205 r. kościół pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Raciborzu, stolicy państwa; wybudował także kościoły lub kaplice w Kętach, Pszczynie i Gliwicach.

Odpowiedz na pytania:

1. Jakie były przyczyny sprowadzania na Śląsk przez Bolesława Wysokiego i Mieszka Płatonogiego osadników z Niemiec?
2. Jaki zakon został sprowadzony na Śląsk Bolesław Wysoki i w jakim celu?

### Kolonizacja i lokacja miast na prawie niemieckim

W XIII w. Śląsk poddany został dość gruntownej akcji kolonizacyjnej. Rozdysponowywano wszystkie nieużytki, obszary leśne i pastwiska, na których oprócz Polaków osadzano Walonów, Flamandów i Niemców, za co w dużej mierze odpowiedzialna była także działalność Kościoła. Pojawiła się instytucja zasadzcy (lokatora), który w imieniu właściciela

W umocnieniu kontaktów z państwami niemieckimi pomoc miało małżeństwo syna Bolesława Wysokiego Henryka z Jadwigą (Hedwig von Andechs), córka hrabiego Bertolda VI i Agnieszki.

Podobnie rozwój osadnictwa wspierał młodszy brat Bolesława Wysokiego, Mieszko.

Dzięki tym książętom od końca XII w. prowadzono na Śląsku intensywną działalność kolonizacyjną. Nie tylko władcy świeccy byli jej organizatorami, ale rozwojem osadnictwa zajmował się także biskupi i zakony. Sprowadzano ludność z zachodniej i środkowej Europy, ale także i innych dzielnic piastowskich.

ziemi i na podstawie uzyskanego od niego przywileju lokacyjnego, przygotowanego na prawie niemieckim, nadzorował prace mierniczych. Odbywały się one w obrębie ośrodka wiejskiego lub miejskiego zakładanego na surowym pniu lub przelokowywanego z prawa polskiego. Jego kolejnym zadaniem było tworzenie miejsc, które służyły do prowadzenia handlu (jatek i kramów), jak również sprowadzenie do miast i wsi niezbędnych do ich egzystencji specjalistów: młynarzy, kowali, rzemieślników oraz kupców. Zasadzca może być zarówno przyszłym wójtem, sołtysem, jak i rycerzem. Była to niezwykle dochodowa profesja, jeśli weźmiemy pod uwagę wolnicę, czyli okres, w którym osadnicy zwolnieni byli z płacenia czynszów swoim panom feudalnym lub korzystali z licznych przywilejów i ulg gospodarczych. Prawo niemieckie będzie zatem od końca XII w. wykorzystywane przez Piastów śląskich i ich sąsiadów z północy, Gryfitów, do uregulowania statusu prawnego licznych starych, jak i nowo zakładanych osad. Do połowy XIV w. na Śląsku Dolnym lokowano ponad 600 wsi i 88 miast, podczas gdy na Górnym Śląsku w tym samym czasie 46 miast.

Prawo magdeburskie (Magdeburger Recht) oparte było na wzorcowym modelu lokacji miejskiej, za jaki uważano statuty nadane miastu Magdeburg, które w 1035 r. otrzymało patent nadający temu ośrodkowi prawo do handlu i zjazdów. Prawo to bardzo dokładnie określało funkcjonowanie jarmarków, rynku i handlu. Składało się z dwóch źródeł: Zwierciadła Saskiego (*Speculum Saxonum*) oraz prawa posiłkowego Weichbild, adresowanego do miast. Miasta lokowane na tym prawie kształtem przypominały dawne obozy armii rzymskiej – legionów. W jego centrum (tzw. sercu miasta) znajdował się rynek, którego rozmiary świadczyły o wielkości danego grodu. Miał on najczęściej kształt kwadratu lub prostokąta, zaś z każdego narożnika wychodziły dwie

Elementem nowego podejścia było stosowanie rozwiązań prawnych znanych z terenów niemieckich.

Nowo zakładane miejscowości otrzymywały nowe prawo. Pierwszą miejscowością dla której stworzono miejscowy wariant obowiązującego w Magdeburgu prawa była Środa Śląska. Zabieg ten wielokrotnie później powtórzono. Także miejscowości, które już istniały otrzymywały nowe prawo.

To co cechowało zmiany to nowa organizacja przestrzenna i regulacja życia w mieście i wsi.

Najpopularniejszym wzorcem było prawo zastosowane w Magdeburgu.

prostopadłe do siebie ulice. Działki, które otrzymywali mieszczanie, miały kształt prostokąta, z tym że krótszy jego bok umieszczony był przy ulicy. Na środku rynku najczęściej budowano ratusz i sukiennice. Miasta te początkowo otoczone były wałami ziemnymi, które w wiekach późniejszych zastępowano siecią murów obronnych, często z wieżami i basztami, wykonanych z kamienia, a później z tańszej cegły. Z tych materiałów budowano również wielopiętrowe, murowane domy mieszczan, zwane kamienicami, które ciasno do siebie przylegały. Należały one przede wszystkim do bogatej części przybyszy – patrycjuszy. Biedota budowała swoje domy, dostawiając je często jedną ścianą do murów miejskich. Za siecią umocnień znaczenie – także gospodarcze – miała również fosa, którą wznoszono, na ogół wykorzystując do tego pobliską rzekę. To za nią znajdowały się przedmieścia, gdzie mieszczanie mieli swoje ogrody i pola uprawne.

Nieco późniejszą wariacją północnoniemieckiego prawa miejskiego było prawo lubeckie, wzorowane na prawie Lubeki, nadanym miastu w 1226 r. przez cesarza Fryderyka II Hohenstaufa (1194–1250). Cesarz rozwinął w tym prawie działania kodyfikacyjne prowadzone wcześniej przez księcia Henryka (1129–1195), który założył Lubekę i na miejscu zetknął się z wieloma wariantami prawa, m.in. prawem ziemskim z Westfalii i Holsztynu, wreszcie prawem zwyczajowym Skandynawów, którzy byli w tym regionie niezwykle aktywni. W tym wariantcie, jakim było prawo lubeckie, niektóre miasta nie miały w ogóle rynków, lecz wystarczająco szerokie ulice główne, które przejmowały ich funkcje. Lubeka, będąc miastem portowym, była zatem wzorem dla lokacji wielu nowych portów, szczególnie tych lokowanych nad brzegami Bałtyku, zarówno na Pomorzu i w Prusach, jak i w Skandynawii oraz na ziemiach Bałtów.



Odpowiedz na pytania:

1. Jakim prawem posługiwano się jeszcze przy lokowaniu miast?
2. Jakie miasta lokowano głównie na tym prawie?

## Panowanie Henryka Brodatego

Henryk Brodaty, wspomniany już następca Bolesława I, był człowiekiem niezwykle pracowitym i przedsiębiorczym. Syn Niemki, żonaty również z Niemką, w swoich działaniach rozwinął plany i koncepcje ojca, do których wykorzystał gości z szeroko pojętego Cesarstwa. Jako pierwszą w 1211 r. lokuje Złotoryję na prawie magdeburskim, a w 1217 r. Lwówek Śląski. Rozwinęły się w tych dwóch miastach gminy niemieckie zarządzane przez sołtysów. We Lwówku znamy ich aż dwóch, o imionach Tomasz oraz Hartlieb. Henryk Brodaty w 1221 r. lokuje na prawie flamandzkim Nysę. W 1222 r. – również na prawie magdeburskim – lokuje Głuchołazy, rok później Ujazd, w 1230 r. Głubczyce, w 1233 r. Nowogród nad Kwisą, w 1234 r. Oławę, w 1235 r. Racibórz i Środę Śląską, w 1236 r. Krosno Odrzańskie. Prowadzona przez księcia akcja osadnicza na terenach wiejskich skupiła się na obszarze Pogórza Sudeckiego oraz puszczy dolnośląsko-łużyckiej, gdzie przygotowywano całe kompleksy osadnicze. Wzorem takich działań jest lokacja Ujazdu, znajdującego się w księstwie opolskim, a który leżał w dobrach biskupów wrocławskich. Wójtem biskupim został tam w 1223 r. Walter, którego uczyniono zasadźcą całego kompleksu dóbr, miał ponadto urządzić w Ujeździe targ, a także zakładać na całym obszarze wsie, gdzie otrzymał prawa sołtysa. Posiadacze ziemscy starali się naśladować poczynania Kościoła i księcia. Oprócz takich ludzi jak Walter istnieli również wójtowie książęcy, którzy zarządzali całymi okręgami z polecenia księcia i byli jego wspólnie z nim prowadzili działalność kolonizacyjną. Znamy z imienia tylko jednego –

Berona ze Środy. Do ich kompetencji należało szukanie potencjalnych osadników, po których wyprawiali się do Miśni, a potem dalej aż do Niderlandów. To również oni odpowiedzialni byli za rozdział ziem dla chłopów według ich możliwości i zaopatrzenia w środki do pracy na roli. Było to istotne, bo osadnicy przybywali z różnym majątkiem i wiedzą. Wielu z nich stało się później pełnorolnymi kmieciami, podczas gdy ci gorzej wyposażeni otrzymywali mniejsze działki i nazywano ich na Śląsku ogrodnikami. Książę dawał ziemię i budulec, jak również tworzył możliwość targów, na których osadnicy mogli zaopatrywać się w żywność, lub sam im ją dostarczał ze swoich własnych spichlerzy. To na takich działaniach księcia wzorował się biskup wrocławski, który w 1237 r. dał sołtysowi Piotrowi z Nysy na wsparcie lokacji wsi 12 grzywien srebra oraz 300 miar zboża. Henryk dążył również do stworzenia ośrodka miejskiego na prawie niemieckim, który stałby się wzorcowym dla kolejnych lokacji, co pozwoliłoby unikać ciągłego odwoływania się do Magdeburga. Stworzył takie miejsce, którym będzie Środa Śląska, miasto, od którego nazwy śląski wariant prawa niemieckiego będzie zwany średzkim. Książę osadził w nim ludność niemiecką, która czerpała korzyści z położenia na trasie handlowej z Wrocławia do Niemiec. Istniała w tym ośrodku zarówno instytucja wójtów, jak i sołtysów, co poświadcza dokument Brodatego, gdzie na liście świadków widnieją nazwiska sołtysa Środy Henryka oraz jej wójta Berona. Henryk kierował miejscowym sądownictwem niższego stopnia i zarządzał administracją, podczas gdy Beron był odpowiedzialny za sądownictwo wyższe, a ponadto w imieniu księcia udzielał pouczeń prawnych z zakresu prawa niemieckiego innym ośrodkom, które wzorowały się na Środzie Śląskiej.

Odpowiedz na pytania:

1. Jakie miasta zostały lokowane za panowania Henryka

Także biskupi i potem zakony prowadziły działalność osadniczą.

Brodatego?

2. Jak myślisz, dlaczego książę zakładał tak dużo miast?
3. Jakie znaczenie miały nowo powstałe miasta dla rozwoju gospodarczego Śląska?

## Jadwiga Śląska

Małżonka Brodatego, późniejsza święta, Jadwiga jako osoba niezwykle pobożna dbała o duszę poddanych zarówno Słowian, jak i przybyszy z Europy zachodniej. Wiemy, że ufundowała: klasztor Cysterek w Trzebnicy w 1209 r., szpital św. Ducha we Wrocławiu w 1214 r., klasztor Augustianów w Nowogrodzie Bobrzańskim w 1217 r., wreszcie szpital dla trędowatych w Środzie Śląskiej w 1230 r. Tradycja przypisuje również księżnej Jadwidze budowę kilkunastu kościołów parafialnych. Swoją działalność na tym polu księżna opierała na mistrzach budownictwa, których sprowadziła z Nadrenii. Przybysze z Niemiec byli wśród jej kapelanów, proboszczów i przede wszystkim zakonników, współpracujących z dworem Piastów śląskich. Jej mąż uzupełniał jej nadania poprzez włączenie Trzebnicy do akcji kolonizacyjnej. Nadał temu klasztorowi wsie Łąkę i Żarnowo, które obiecał lokować na swój koszt na prawie niemieckim, potem zaś wieś Harbrechtsdorf pod Złotoryją. Ponadto Brodaty łagodnie patrzył na akcję osadniczą prowadzoną przez biskupów wrocławskich. Sprawa Ujazdu została już przedstawiona wyżej, ale nie był to jedyny z obszarów działalności kolonizacyjnej sufraganów z Wrocławia. Kolejnym była kasztelania otmuchowska, leżąca blisko puszczy granicznej oraz rzek Białej i Nysy. To właśnie tam skierowali swoją uwagę biskupi, co zaowocowało powstaniem wsi Biała i Przełęk, których zasadźcą był Zygfryd. Dalej lokowano Bischofswalde i Olszanekę, gdzie zasadźcami byli Niemcy lub Flamandowie, Gerbo i Piotr. To także tam wcześniej prowadził swoją akcję osadniczą odpowiedzialny za

Ujazd Walter. Odkrycie złota w Górach Opawskich przyspieszyło jeszcze bardziej akcję osadniczą, dzięki temu powstał Cukmantel, dzisiejsze Złate Hory. Miasto to stało się wkrótce terenem spornym pomiędzy biskupami Wrocławia i Przemyślidami, do tego stopnia że wobec zagrożenia czeskiego biskup Wawrzyniec wznosił nad rzeką Białą zamek zwany Kozią Szyją, który miał tam strzec jego interesów. Mimo własnego uczestnictwa w akcji kolonizacyjnej biskupi wrocławscy spierali się przez długie lata z księciem Henrykiem o dziesięciny, które miały być ściągane od nowych osadników – objętych przecież wolniznami – jak również od eksploatacji cennych kruszców, którymi bogacił się pan Dolnego Śląska. Udało się obu stronom porozumieć, co tylko korzystnie wpłynęło na dalszy rozwój ekonomiczny obszaru.

Oprócz Niemców i Flamandów (którzy są spotykani w pobliżu Trzebnicy) za rządów Henryka Brodatego przybywają na Śląsk kolejne fale Walonów. Sprowadzali ich tutaj kanonicy regularni z klasztoru Panny Marii na Piasku we Wrocławiu i po 1221 r. osadzili w Krzydlinie, Małym Tyńcu i Janikowie. Osadników tych wykorzystywali również Krzyżacy, którzy po 1222 r. otrzymali od Henryka Brodatego nadania na Dolnym Śląsku. Współpraca Brodatego z Krzyżakami wynikała z planów krucjaty pruskiej, jak i z faktu posiadania przez nich swojego przedstawicielstwa w Pradze. To tam książę zetknął się z nimi w czasie ślubu swego syna Henryka Pobożnego (1194–1241) z Anną Przemyślidką, córką króla czeskiego Przemysła Ottokara I (1155–1230). Dzięki rozwiniętej sieci powiązań z Niderlandami oraz Burgundią to właśnie z tych regionów sprowadzono osadników pod Namysłów, do miejscowości takich jak Łasusino, Bądlowice, Krzyżaki i Włochy. Byli oni poszukiwani, bowiem zajmowali się sukiennictwem, dlatego widzimy ich też we Wrocławiu, Oławie, a po 1235 r. w Wierzbnie. Oni również podlegali prawu niemieckiemu, które

Nawet zakony rycerskie zajmowały się lokowaniem nowych osad.

Sprowadzano rzemieślników, przybywali kupcy i chłopci. Dzięki migracji rozwijało się włókiennictwo, powstawały kopalnie itp.

wywodziło się z Magdeburga. Bardzo trudno dla tego okresu kolonizacji na prawie niemieckim w XIII w. odnosić terminy etniczno-narodowe związane ze współczesnością. Sam termin *locatio iure Teutonico* nie oznaczał wówczas tylko osadzania kolonistów niemieckich, lecz także nadanie danej wsi czy ośrodkowi miejskiemu przywilejów osadniczych.

Henryk Brodaty sprowadził też na Śląsk wielu rycerzy niemieckich, którzy przybywali tu wiedzeni wizją kariery i nadań ziemskich. Ludzie ci byli księciu niezbędni, aby mógł uczynić ich przeciwwagą dla śląskiego możnowładztwa czy coraz mocniej emancypującego się Kościoła w osobach biskupów wrocławskich. Byli oni niezwykle oddani swemu panu, o czym najlepiej świadczy jedno wydarzenie. 23 lub 24 listopada 1227 r. pod Gąsawą Pomorzanie zaatakowali przebywających w łaźni Leszka Białego (1184–1227) i Henryka Brodatego. Leszek zdołał uciec; przez siepaczy naślanych przez jego wrogów został zabity dopiero w pobliżu wsi Marcinkowo. Bezbronego księcia Henryka, poranionego przez zabójców, uratował rycerz Peregryn z Wissenburga, leżącego na Łużycach, który własnym ciałem zasłonił leżącego księcia i upadając, nakrył go sobą. Obydwaj zostali uznani za zabitych i dzięki temu ocaleli. Inny z rycerzy Henryka, Albert, zwany Brodatym, zajmował się wyznaczaniem granic posiadłości klasztoru w Henrykowie. Kolejnym był Ulrych Szwab, który dosłużył się stanowiska kasztelana lubińskiego. To tylko niektórzy z licznych niemieckich rycerzy przybyłych na Śląsk.

Podsumowując ten etap osadnictwa niemieckiego w dobie rządów Henryka Brodatego, trzeba powiedzieć, że Niemcy osiedlali się głównie w zachodnich kasztelaniach jego księstwa: krośnieńskiej, żagańskiej, bolesławieckiej, wleńskiej, na Pogórzu Sudeckim aż po Góry Opawskie i Głuchołazy. Skupiska nowej ludności przemieszane z Walonami i Flamandami znajdowały się w pobliżu Legnicy, Wrocławia

Kolejna grupa licznie przybywająca na Śląsk, to rycerze.

W efekcie intensywnie prowadzonej akcji osadniczej mieszkali na Śląsku oprócz ludności rodzimej pochodzący z różnych regionów i posługujący się różnymi etnolektami Niemcy, a ponadto Walonowie, Flamandowie i inni.

(Psie Pole), Środy Śląskiej, Ślęzy i Oławy. Niemcy stanowili także stale rosnącą grupę mieszczan wrocławskich. Mówiący w różnych językach przybysze z Cesarstwa dopiero na Dolnym Śląsku mieli stać się jedną grupą etniczną i proces tworzenia się jej rozpoczyna się w XIII w. System wypracowany na Śląsku przez Henryka Brodatego stanie się wzorem dla innych Piastów sprowadzających na swoje ziemie niemieckich osadników. Będzie to wzór także dla pruskiego państwa zakonu krzyżackiego. Krzyżacy z prawa stosowanego na Śląsku przejęli wiele elementów do swojego prawa chełmińskiego, takich jak prawo dziedziczenia czy prawo górnicze. To dla nich spisano także po niemiecku zwód prawa polskiego, który wykorzystali w swoim własnym prawodawstwie. Krzyżacy również korzystali z potencjału Niemców śląskich w akcji kolonizacyjnej na swoich ziemiach, za zgodą samego Brodatego, co otworzyło nowe szlaki komunikacyjne na północ. Henryk Brodaty po umocnieniu się w Małopolsce przygotowywał również analogiczny dla Przedgórza Sudeckiego plan osadniczy dla obszaru Podhala. Niestety na pełną realizację tego przedsięwzięcia zabrakło mu czasu, bowiem zmarł w 1238 r.

Odpowiedz na pytania:

1. W jakich rejonach Śląska dominowało osadnictwo niemieckie? Podaj przykłady.
2. Jaka rolę w osadnictwie niemieckim na Śląsku odegrała żona Henryka Brodatego, Jadwiga?

## Osadnictwo niemieckie na Śląsku Opolskim I Górnym

Kierunek działań obrany przez Henryka stał się też udziałem jego krewnych. Na ziemi opolskiej akcję kolonizacyjną rozpoczął bezpośredni następca Mieszka Płatonogiego,

Jak słusznie zauważył Marcin Böhm, potomkowie przybyszy zaczęli tworzyć własną tożsamość grupową. Nieprzypadkowo kronikarz Jan Długosz wymienił Ślązaków jako jeden z narodów sąsiadujących z Rzeczpospolitą. Warto tutaj dodać, że w XV w. pojęcie narodu miało zupełnie inne znaczenie niż w XIX i XX w.

Z mniejszą intensywnością niż na Dolnym Śląsku prowadzone było osadnictwo na Śląsku Górnym.

Kazimierz I opolski (1178–1230). Za jego panowania doszło do lokacji Opola, Raciborza i trzech wiosek. Jego żona Viola i bezpośredni następca, syn Mieszko II Otyły (1220–1246) lokowali jedno miasto i sześć wiosek. Kolejny z Piastów opolskich Władysław I (1225–1281) przeniósł na prawo magdeburskie wiele miast i wsi: Bytom, Gliwice, Lubliniec, Oświęcim, Kęty, Wodzisław Śląski, Żory, Pszów, Zator, Chorzów, Rajsko, Żernice, Łubne, Repty, Kózki, Biskupice, Lędziny, Sławięcice, Głogówek, Ucieszków, Pyskowice, Czeladź, Pszczynę, Mikołów, Strzelce Opolskie oraz Chrzanów. Pod tym względem przypominał on swego wielkiego dolnośląskiego krewnego Henryka Brodatego. Księżę do lokacji wykorzystał wariant średzki prawa magdeburskiego, co jest kolejnym namacalnym dowodem znaczenia działań Henryka Brodatego.

Wnuk Mieszka Płatonogiego – Władysław I pozostawił po sobie liczne świadectwa wykorzystania przybyszy z Niemiec czy ich potomków w ramach prowadzonej przez niego administracji księstwa opolsko-raciborskiego czy nowych akcji lokacyjnych. Widzimy więc w jego otoczeniu Ruperta, kasztelana cieszyńskiego w latach 1238–1260, skarbnika Bertolda (po 1257 r.), cześnika i późniejszego podczaszego Ramolda (w 1258 i 1260 r.), notariusza Gotarda, zarządzającego kancelarią opolską, którego na zajmowanych stanowiskach zastąpił po 1267 r. Arnold. Ci dwa ostatni bez wątpienia pochodzili z Niemiec. Pojawiają się również wójtowie, np. Mikołaj z Opola, Gotszalk z Raciborza, Szymon ze Ścinawy (który wraz z braćmi Hermanem i Ottonem występuje na dyplomie księcia z 1268 r.), o których możemy powiedzieć, że byli przybyszami z Europy zachodniej.

Dolny i Górny Śląsk stał się w XIII w. punktem wyjścia dla migracji Niemców na pozostałe ziemie polskie. Kolejnymi wzorującymi się na Henryku Brodatym Piastami są

Także tutaj wykorzystywano wzorce sprawdzone już w księstwie Henryka Brodatego.

Nie tylko przejmowano ze Śląska prawo lokacyjne, ale często stamtąd szła dalsza migracja Niemców.

wielkopolscy przedstawiciele tej rodziny. Przemysław I (1220–1257) jest jednym z prekursorów lokowania na prawie niemieckim, około 1238 r. lokował on na tym prawie Gniezno, potem w 1248 r. Międzyrzecz, w 1251 r. Kostrzyn, w 1253 r. Poznań i Śrem. Szczególne znaczenie ma lokacja Poznania. Stolica księstwa, którą mianowano nowe miasto – Poznań, została umieszczona na lewym brzegu Warty na prawie magdeburskim, na znajdujących się tam ziemiach biskupich, w zamian za co Przemysław I przekazał Kościołowi prawy brzeg tej rzeki wraz z pierwotną lokalizacją stolicy Wielkopolski. Lokowania tego miasta dokonał wraz z bratem Bolesławem Pobożnym (1224–1279). Obaj powierzyli to zadanie Tomaszowi z Gubina. Zadaniem Tomasza, który pochodził z Łużyc, pierwszego dziedzicznego wójta Poznania, było obsadzenie Poznania niemieckimi osadnikami. Dokonał tego, sprowadzając przybyszy z ziem śląskich i saskich. Nie mamy pewności co do jego pochodzenia etnicznego, lecz możemy przypuszczać, że był Niemcem, o czym mogą świadczyć imiona jego potomków, kolejnych dziedzicznych wójtów – syna Rajnolda i wnuka Tylko.

### Działalność osadnicza książąt Wielkopolskich

Książę Przemysław I wzorem Piastów śląskich, przeprowadzając akcję kolonizacyjną, sprzyjał cystersom. Ich klasztorowi w Paradyżu w 1250 r. darował pustkowia zwane Kolmin i Dłusko. W 1252 r. Przemysław I przyznał ksieni klasztoru cysterek w miejscowości Ołobok prawo lokowania czterech wsi na prawie niemieckim. Do tego należy doliczyć nadania dla klasztorów z Trzebnicy i Henrykowa. Jego brat Bolesław Pobożny także brał udział w działaniach lokacyjnych prowadzonych przez brata, co widać na przykładzie Poznania, zaś po jego śmierci kontynuował jego dzieło. W 1262 r. lokował Kcynię na prawie magdeburskim, następnie w 1268 r. Kalisz na prawie średzkim. Kcynia została lokowana przez Rinera i Jana,



według wzoru z lokacji Gniezna i Poznania, z zastrzeżeniem że do lokacji nie mają prawa mieszać się rycerze. Znamy nazwisko sołtysa Kalisza – Rytwin, któremu to w 1265 r. zezwolił Pobożny na prawo do lokacji na prawie średzkim wsi Tyniec i Cobilnic. Wiemy, że mieszczanami kaliskimi byli również Wilhelm i Henryk Stuzance, których widzimy jako świadków dokumentów wystawionych przez księcia testatorów, dokumentów księcia. W 1267 r. Bolesław sprzedał Tylonowi i jego wujowi Henrykowi ze Środy Śląskiej, który był ksiązęcym zarządcą Gniezna, wieś Spytkowo. W 1272 r. sprzedał ksiązę wieś Pruchnowo swemu słudze Henrykowi Sthroibierowi z Klecka i za jego wierną służbę obdarzył tę miejscowość wolnością. Człowiek ten wcześniej otrzymał w 1255 r. od Bolesława zgodę na lokację miasta Klecka. Pozostając w kręgu wsi – wiemy, że Bolesław Pobożny w 1264 r. wystawił dwa dokumenty lokacji wsi: nadał sołtysowi Teodorykowi wieś Pniewo na prawie średzkim, zaś sołtysom Hartratowi i Gotszalkowi sołectwo w Borkowie.

Działalność zarówno Przemysła, jak i Bolesława wpisuje się w akcję lokacji miast w XIII-wiecznej Wielkopolsce, których wraz z inicjatywą rycerstwa i duchowieństwa łącznie dokonano 60. Nie był to wynik zbyt imponujący, jeśli weźmiemy pod uwagę to, co działo się na Dolnym i Górnym Śląsku w tym samym okresie. Zwraca jednak uwagę fakt, że w Wielkopolsce wykorzystywano do tych działań śląskich Niemców, drugie lub trzecie ich pokolenie, które przeniosło na grunt północnego sąsiada własną wariację prawa niemieckiego, pochodzącą ze Środy Śląskiej. W otoczeniu książąt widzimy również osoby wywodzące się z tego miasta. Sprowadzenie tych ludzi, przede wszystkim mieszczan, miało w zamyśle Piastów wielkopolskich powtórzyć sukces Henryka Brodatego, przez rozwinięcie potencjału militarnego i gospodarczego ksiązęcej własności, z którą zaczęły konkurować latyfundia potężnych

Średniowieczne osadnictwo w Wielkopolsce przypomina pewne mechanizmy osadnictwa dziewiętnastowiecznego, kiedy to drugie lub trzecie pokolenie migrantów, opuszczając nową ojczyznę swoich ojców i przeprowadzając się na nowe tereny. W Średniowieczu do Wielkopolski trafiali Niemcy ze Śląska i Sasi. W wieku XIX w Niemcy z Wielkopolski i Pomorza w drugim i kolejnych pokoleniach przynosili się dalej na wschód.

rodów tej ziemi – Zarębów, Łodziów, Awdańców czy Nałęczyc. Stąd w przypadku Kcyni była mowa o zakazie mieszania się w lokację rycerstwa, co w domyśle może dotyczyć właśnie możnowładców. Śląscy Niemcy mieli zatem być wykorzystani w podobny sposób, jak to się stało na Śląsku. Przybysze z tej krainy, z Pomorza Zachodniego i Brandenburgii w drugiej połowie XIII w. stanowili także spory odsetek niższego duchowieństwa Wielkopolski. Wyróżniało ich to, że nie władali językiem polskim, oraz że pojawiali się w miastach, gdzie pełnili rolę proboszczów dla swoich pobratymców. Nie widzimy w XIII w. w kontekście Wielkopolski w Wielkopolsce rycerstwa niemieckiego pochodzenia, które w tamtym czasie było bardzo aktywne na Śląsku. Przeszkodą w ich akcji osadniczej była niechęć do niej Wielkopolan, wynikająca z długotrwałych konfliktów militarnych z Brandenburgią, jak również ich zaangażowanie w konflikty między Piastami na Śląsku, szczególnie widoczne po śmierci Henryka Pobożnego w bitwie pod Legnicą.

Odpowiedz na pytania:

1. Którzy książęta wielkopolscy lokowali miasta na prawie magdeburskim? Podaj przykłady.
2. Dlaczego w Wielkopolsce nie osiedlali się rycerze niemieccy tak jak to miało miejsce na Śląsku?

### Rycerze Rozbójnicy na Śląsku

Jeden z synów Henryka Pobożnego, Bolesław, zwany Rogatką (1220–1278), początkowo starał się prowadzić politykę podobną do jego ojca i jeszcze wybitniejszego dziadka. Usiłując utrzymać władztwo Henryków, napotkał wiele trudności wewnętrznych i zewnętrznych. Mimo to był otwarty na prądy i koncepcje płynące z Europy zachodniej. Nic w tym dziwnego, skoro jego pierwszą żoną była Jadwiga, córka hrabiego Anhaltu. To w roku swego ślubu z tą kobietą (1242) wydał Rogatka

Charakterystyczne dla Wielkopolski i odmiennie od Śląska, jest brak w tej dzielnicy osadnictwa rycerstwa niemieckiego.

Migracji rycerzy towarzyszyło upowszechnianie się nowych wzorców kulturowych. Nigdzie na ziemiach piastowskich kultura rycerska nie rozwinęła się tak wspaniale, jak na Śląsku. Stanowiła ona ważny element w życiu dworu. Regularnie spotykano się na turniejach rycerskich. Wysoko ceniono twórczość minnesingerów. Do wybitnych twórców poezji rycerskiej zaliczany był przez współczesnych książę wrocławski Henryk IV Prawy.

przywilej lokacyjny dla miasta Wrocławia. 24 II 1243 r. we Lwówku Śląskim zorganizował on pierwszy w historii ziem polskich turniej rycerski, zapewne ze znacznym udziałem niemieckiego rycerstwa. Potem zaś Bolesław wdał się w długoletni spór z rodzonym bratem Henrykiem III Białym (1227–1266), który osłabił militarne i gospodarcze możliwości ziemi dolnośląskiej, przy wydatnym udziale miasta Wrocławia, które wyrastać poczęło w drugiej połowie XIII w. na największy ośrodek miejski Polski. Na potrzeby tego konfliktu sprowadził Rogatka oddziały zaciężne z Niemiec, za co zapłacił oddaniem połowy Lubusza arcybiskupom Magdeburga. Po pokojowych przybyszach – chłopach, mieszczanach czy drugich synach rycerskich (ludziach niemających perspektyw na dziedziczenie ziem) – na Śląsk dotarła fala rycerstwa, które możemy określić jako raubritterów. W otoczeniu Rogatki w dobie konfliktów z jego krewnymi czy biskupami wrocławskimi dominowali przybysze z Niemiec. Jednego z nich, Guntera von Bibersteina, obdarzył urzędem komornika głogowskiego. Sam książę mówił słabo po niemiecku, czym wzbudzał rozbawienie wśród swoich dworzan, którzy nazywali go *der wunderlichte Fürst*. Mimo wojowniczego ducha książę dbał o rozwój swojej dziedziny, którą było księstwo legnickie. To on lokował stolicę swojej domeny w 1250 r. na prawie niemieckim.

## Osadnictwo niemieckie w Małopolsce

Jednym z ostatnich punktów tej XIII-wiecznej fazy napływu ludności niemieckiej na ziemie polskie jest osadnictwo w Małopolsce. Książę małopolski, syn Leszka Białego, Bolesław Wstydlivy (1226–1279) w pierwszych dekadach swego życia był pionkiem w grze o Kraków, prowadzonej przez Henryka Brodatego i brata ojca Konrada Mazowieckiego (1187–1247). Dopiero śmierć Brodatego pozwoliła młodemu władcy wybić się na niezależność i odzyskać ziemie zajęte przez stryja. W budowaniu niezależności ekonomicznej

Rycerstwo miało także swoją ciemną stronę. Słabi władcy małych księstewek często nie potrafili poradzić sobie z rozbujanymi ambicjami i brakiem skrupułów zbrojnych. Nie tylko na Śląsku rycerze rabusie siali strach wśród kupców i rzemieślników.

pomogło mu odkrycie w 1248 r. w Bochni złóż soli kamiennej. Było to pierwsze takie odkrycie na ziemiach polskich i aby wydobyć sól, do 1251 r. sprowadzano niemieckich górników ze Śląska. Dwa lata później, 27 II 1253 r., książę Bolesław Wstydlivy wydał akt lokacyjny miasta Bochni z licznymi przywilejami; miasto otrzymało polską nazwę Bochnia, w akcie lokacyjnym wymieniono również niemiecką nazwę osady Salzberg – Solna Góra. W 1257 r. Bolesław Wstydlivy lokuje na prawie magdeburskim swoją stolicę – Kraków. Organizacją gminy miejskiej mieli zająć się trzej zasadzcy: Gedko Stilvoyt, Dethmar Wolk z Wrocławia i Jakub, sędzia z Nysy, którym przyznano także dziedziczny urząd wójtowski. Za swoje usługi pierwsi wójtowie otrzymali 600 hektarów ziemi rolnej w obrębie jurysdykcji miejskich, rzeźnię, młyny na Wiśle i Prądniku oraz wyłączność na zagospodarowanie brzegów Wisły od klasztoru norbertanek na Zwierzyńcu do klasztoru cystersów w Mogile. Gedko Stilvoyt był synem pierwszego wrocławskiego wójta lub sołtysa Godinusa Stillevoyta, o którym wiemy, że za panowania księcia Henryka Brodatego w 1214 r. został przez niego wyznaczony do organizacji pierwszej gminy miejskiej we Wrocławiu na prawie magdeburskim. Godinus skorzystał tutaj ze sprzyjającej sytuacji we Wrocławiu. A mianowicie na jego część leżącą na lewym brzegu Odry napływali od czasów Bolesława Wysokiego Walonii, Niemcy, wreszcie Żydzi, osiedlając się na ziemiach księcia lub biskupa wrocławskiego. Osada wrocławska powstała wokół dzisiejszego Nowego Targu i 1214 r. możemy uznać za początek pierwszego etapu jej rozwoju związanego z przybyszami z Europy zachodniej. Wrocław rozrastał się przez cały XIII w. Wybór Wstydliviego, aby jednym z wójtów w Krakowie uczynić Gedka, związanego z największym miastem Śląska, możemy odczytać jako wyraz dalekowzroczności księcia. Zresztą sam Gedko po zakończeniu procesu lokowania Krakowa powrócił

Tak jak w innych księstwach, lokacje przeprowadzone w Małopolsce przyciągnęły tam rzemieślników i kupców niemieckich. Do Małopolski sprowadzili się także niemieccy chłopcy.

Należy dodać, że dużą rolę w akcji osadniczych odegrali Ślązacy.

Warto tutaj podkreślić jeszcze jeden aspekt lokacji na prawie niemieckim, a mianowicie, że stwarzał on warunki sprzyjające nie tylko migracjom, ale usamodzielnianiu się imigrantów i prowadzeniu przez nich działalności gospodarczej.

W Europie środkowej, w różnych księstwach, pod władzą różnych feudałów stworzono system, w którym przybyszom stosunkowo łatwo było się odnaleźć, gdyż opierał się na takich zasadach, jakie znali ze swoich rodzinnych miast i wsi. Przybysze pozostawili po sobie wielkie dziedzictwo nie tylko w gospodarce, ale także i w sztuce.

Przykładem jest Wit Stwosz (Veit Stoß), który przez ponad dwadzieścia lat pracował w Krakowie. W mieście tym Wit ożenił się. Tam też urodził się jego syn, również rzeźbiarz Stanisław Stwosz (Stanislaus). Niemal całe życie artystyczne Stanisława związane było z Krakowem.

przed 1267 r. do miejsca swego urodzenia, gdzie objął wójtostwo Nowego Miasta, które powstało w pobliżu starego Wrocławia. Dwaj pozostali wójtowie krakowscy również pochodzili z Dolnego Śląska.

Przeczytaj tekst źródłowy i odpowiedz na pytania:

1. Na jakich warunkach osadnicy nabyli prawo do ziemi?
2. Wymień wójtów, którzy zawierali układ z władcą?
3. Jakie uprawnienia przysługiwały zasadźcom?
4. Jakie uprawnienia tracił właściciel w wyniku lokacji?

*Dokument lokacyjny Miasta Krakowa nadany przez Bolesława V Wstydliwego w dniu 5 VI 1257 r. we wsi Kopernia koło Pińczowa.*

W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen. Rzeczy zasługujące na poparcie godzi się umacniać i utwierdzać dokumentami i świadkami, rozgłosem i jawnością faktu, ażeby nie być zaciemnione mgłą zapomnienia lub przekręceniem. [...] Zamierzając tedy założyć miasto w Krakowie i zgromadzić tamże ludzi z różnych klimatów, kładziemy to w uszy wszystkim, tak obecnym, jak przyszłym, że my, Bolesław, z łaski Bożej książę Krakowa i Sandomierza, wraz z najjaśniejszą matką naszą Grzymisławą i szlachetną naszą żoną Kunegundą zakładamy je na tym prawie, na jakim założone zostało miasto Wrocław, z tym jednak, by trzymało się nie tego, co się dzieje we Wrocławiu, lecz co się dzieć powinno w myśl prawa i form miasta Magdeburga. A jeśliby jaka wątpliwość co do tego powstała, wątpiący winni się uciec do prawa pisanego. Przede wszystkim więc tego trwale pragniemy przestrzegać i wójtom naszym: Gedkowi zwanemu Stilvoyt, Jakóbowi, niegdyś sędziemu w Nysie, i Dytmarowi zwanemu Wolk, którzy stanęli osobiście przed naszym obliczem, obiecujemy przestrzegać niewzruszenie, że wszyscy mieszczanie mieszkający w tym mieście nie mają nam dawać ani czynić

żadnego czynszu, ani jakiegokolwiek daniny z osób swoich lub mieszkań, własnych lub należących do miasta, przez przeciąg lat sześciu prócz czynszów ze sklepów, gdzie się sukno sprzedaje i ze sklepów przekupniów, które potocznie zwą się kramy, z których - skoro tylko je własnym kosztem i pracą wybudujemy, bo i to im obiecaliśmy, - pięć części czynszu nam przypadnie, zaś szóstą część dziedzicznie pobierać będą pomienieni wójtowie; to jednakowoż nie z prawa, lecz dzięki naszej szczególnej łasce. Gdy zaś minie owe sześć lat, to z każdego siedliska. obowiązani będą płacić nam ½ łuta wedle wagi niemieckiej srebra używanego wówczas, gdy przypadnie termin płacenia\*; jednakże co się tyczy bud rzeźników, piekarzy i szewców, nadajemy wójtom prawo i swobodną władzę zatrzymania sobie lub wieczystego przekazania ich dowolnie innym tak, że posiadacze wspomnianych bud mają być na wieki wolni od wszelkiego czynszu. Wójtowie zaś w tym mieście po skończeniu się wolnizny zajmą co szóste dworzyszczce ze wszystkich wieczyście i swobodnie; nie mają ich jednak dzierżyć z prawa, lecz z naszej szczególnej łaski. Podobnie inne dworzyszczce poza miastem, gdzie bydło będzie zabijane, swobodnie posiadać będą i prawem dziedzicznym. Przyzwalamy także i obiecujemy niewzruszenie przestrzegać, aby wójtowie pomienieni swobodnie bez wszelkiej opłaty i cła naszego wieczyście towary swoje przewozili i przechodzili przez całe nasze władztwo i księstwa; inni zaś mieszkańcy tegoż miasta przez 10 lat tąż samą mają cieszyć się wolnością. Przyrzekamy też wójtom i wszystkim mieszczanom, że żadnego nad nimi nie przedłożymy wójta [...]. Gdy się wyłoni jakaś sprawa, która by wymagała ściślejszego śledztwa, to albo osobiście weźmiemy w nim udział, albo przyślemy kogoś od naszego boku dla załatwienia wyłącznie tej jednej sprawy. [...] Przyzwalamy temu miastu, ażeby dla uprawy rolnej, pastwisk i innych pożytków posiadali prawem dziedzicznym wieś, która

pospolicie się zowie Rybitwy, ze wszystkimi tejsze wsi przynależnościami prócz tylko jezior oraz z całym terytorium, jakie się znajduje między miastem a rzeką Prądnikiem [...] tak że i sama. wieś Krowodrza wraz ze swoimi przynależnościami ma być włączona, z zastrzeżeniem jednak prawa biskupiego, tak na gruntach i młynach, jak i na wspomnianej rzece.[...] Również nadajemy miastu prawo używania rzeki Wisły z obu brzegami od granic Zwierzyńca aż do granic klasztoru w Mogile w ten sposób, że w niej będzie wolno swobodnie łowić ryby, a pomienieni wójtowie będą mogli zbudować trzy młyny i dzierżyć je prawem dziedzicznym od wszelkiej opłaty; z tym tylko zastrzeżeniem, że będą nam obowiązani w tymże mieście lub jego pobliżu mleć zboże na nasze potrzeby. Jeżeliby zaś ktoś na przestrzeni tej rzeki chciał więcej zbudować młynów niech mu to będzie wolno za przyzwoleniem i zgodą wójtów pod tym jednak warunkiem, że będzie obowiązany rocznie nam płacić pół grzywny używalnego srebra od każdego koła. Oddajemy również na wieki na użytek tegoż miasta cały las w górnej części Wisły, który nazywa się Chwacimiech. Nadajemy również wspomnianym wójtom 30 łanów frankońskich wolnych od wszelkiego podatku i służby i od wszelkiego prawa książęcego, i od jakiegokolwiek czynszu w dziedziczne posiadanie.

A ponieważ zasada prawa jest, że powód winien stawać przed sądem właściwym dla obwinionego, zarządzamy [...], ażeby gdy któremuś z mieszczan tego miasta wypadnie wnieść skargę na Polaka krakowskiej diecezji, to prawa tego ma dochodzić wobec sędziego tegoż Polaka; i na odwrót, jeżeli Polak mieszczanina pociągnie przed sąd, to wójtowie rozstrzygną sprawę i wykonają wyrok.

To także nam ci wójtowie przyrzekli, że żadnego przypisańca naszego lub kościoła, albo też czyjegokolwiek innego lub również wolnego Polaka, który mieszkał dotychczas na wsi, nie

uczynią swoim współobywatelem, ażeby z tego powodu nie opustoszały włości rolnicze nasze lub biskupie czy też kanoników lub innych.

Również to na wieki przyznajemy wójtom i wszystkim mieszkańcom tegoż miasta obecnym i przyszłym i ich potomkom, także po skończeniu się wolnizny, ażeby żaden z nich nie wyruszał ani nie wysyłał w swoim zastępstwie nikogo na wyprawę zaczepną lub odporną poza księstwo krakowskie w granicach, w jakich obecnie to księstwo posiadamy lub w przyszłości posiadać będziemy (...).

Chcemy także i obwieszczamy miastu ten narzucony mu warunek, ażeby mincerze wypłacali księdzu Prandocie, biskupowi krakowskiemu, i jego następcom wieczyście na rzecz kościoła krakowskiego, bez wszelkiej trudności i bez odwoływania się do nas w całości i bez umniejszania, dziesięcinę z mennicy w terminach wypłaty dziewięciu części nam i naszym następcom i ażeby biskup, gdyby ktoś przeszkadzał w tej wypłacie lub ją opóźnił, mógł go powściągnąć karą kościelną.

Działo się to na wiecu koło wsi Koporyna\*\* roku od Wcielenia Pańskiego 1257, 5 czerwca, w obecności czcigodnego w Chrystusie ojca naszego Prandoty, biskupa krakowskiego Pełki, kanclerza naszego, komesa Mikołaja, wojewody krakowskiego, komesa Jana, sędziego sandomierskiego, komesa Mikołaja, sędziego krakowskiego, komesa. Warsza, stolnika sandomierskiego, Lasoty, proboszcza skarbimierskiego, Twardosława, podkanclerza naszego dworu.

\* Dotyczy obowiązku płacenia czynszu w bieżącej monecie najświeższego stempla, nie zaś w monecie wycofanej lub obcej. To zastrzeżenie było ważne w czasach, gdy panujący w celach fiskalnych dwa lub trzy razy do roku przeprowadzał przymusową zmianę obowiązującej w państwie monety, a działo



się ze szkodą dla ludności.

### \*\* Wieś Kopernia koło Pińczowa

Bolesław V Wstydlivy w 1264 r. lokował Skaryszew na prawie magdeburskim. W 1268 roku kolejną lokacją był Nowy Korczyn – jedna z siedzib tego władcy, a w 1271 r. Jędrzejów. Bolesław na prośbę jędrzejowskich cystersów zezwolił na lokację miasta na prawie niemieckim i nadając nowemu ośrodkowi cztery wsie: Lasków, Suchodół (Sudół), Landchyn (Łączyn) i Chołoszyn (Całoszyn). Jedną z ostatnich przedsięwzięć tego księcia było osadzenie na prawie magdeburskim Sącza. Miasto położone pomiędzy Dunajcem a Popradem, w miejscu skrzyżowania dawnej drogi węgierskiej i traktów biegnących do Małopolski, lokowano po raz pierwszy między 1268 a 1272 r. Sącz zaczął się szybko rozwijać dzięki klaryskom oraz żonie Bolesława, Kindze (1234–1292), która otrzymała tę ziemię jako zastaw za posag. Tam też księżna, po śmierci męża, dożyła swych ostatnich dni.

Przeszkodzą w akcji osadniczej i kolonizacyjnej Niemców w XIII w. Małopolsce były walki z Rusią, a potem najazdy mongolskie i litewskie, które nie zachęcały przybyszy do pozostania na dłużej. Mogły być one powodem powrotu Gedka na Śląsk. Podczas jednego z takich najazdów doszło do zniszczenia Krakowa, gdy Mongołowie zdobyli całe miasto z wyjątkiem Wawelu. Pod względem bezpieczeństwa Małopolska znacząco ustępowała ziemiom Piastów Śląskich, jak i Piastów Wielkopolskich, mimo że ci ostatni wplątali się w walki na pograniczu z Brandenburgią.

### Odpowiedz na Pytania:

1. Jak określano rycerzy niemieckich, których sprowadził książę Bolesław Rogatka?
2. Poszukaj w internecie informacji o księciu Bolesławie

Rogatce i znajdź odpowiedź skąd pochodził jego przydomek?

3. Co zniechęcało niemieckich przybyszy do osiedlania się w Małopolsce?

### Osadnictwo niemieckie na Pomorzu

Pomorze Gdańskie również korzystało z potencjału, który wnosili nowi przybysze. Udzielny książę tej krainy, spoza rodu Piastów, Świętopełk Wielki (1190–1260) wywalczył sobie wyzwolenie spod władzy pierwszej dynastii drogą konfliktów zbrojnych czy wreszcie zamachu, do którego doprowadził w Gąsowie, a w którym zginął Leszek Biały, zaś Henryk Brodaty został ciężko ranny. Wojny toczył także ze swoim krewnymi, którzy nie mogli zaakceptować jego ambicji bycia jedynowładcą zjednoczonego Pomorza Wschodniego, do którego zbrojnie przyłączył ziemię słupską. Pod koniec życia, gdy jego władza okrzepła, mógł on zająć się sprawami gospodarczymi. Dlatego pomiędzy 1261 a 1263 r. lokował on na prawie lubeckim swoją stolicę – Gdańsk, a kilka lat później, w 1265 r., Słupsk. Wzorował się tu zarówno na sąsiadach z zachodu, Gryfitach, którzy już w 1237 r. lokowali na prawie lubeckim Szczecin, jak i na zakonie krzyżackim z ziem graniczących z jego władztwem.

W 1226 r. książę Konrad mazowiecki zaprosił, za namową Henryka Brodatego i jego żony Jadwigi, Zakon Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego na swoje ziemie leżące przy granicy z pogańskimi Prusami, przyznając mu w 1228 r. w dzierżawę ziemi chełmińską oraz michałowską. Później zaś drogi Konrada i Krzyżaków się rozeszły, bowiem ci ostatni wystarali się u cesarza Fryderyka II, aby wydał im Złotą Bullę (antydatowaną na 1226 r.), która potwierdzała nadanie im ziemi chełmińskiej oraz ziemi michałowskiej nie jako lenn Konrada mazowieckiego, ale na własność, czyniąc z nich

Nieco inny charakter niż lokacje na Śląsku i w Wielkopolsce miały lokacje na Pomorzu. Wzorowano się tam często na rozwiązaniach zastosowanych w Lubece.

suwerennych i niezależnych właścicieli obu prowincji. Było to zasługą wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego Hermanna von Salza (1179–1239), który miał świetne kontakty w całej Europie zachodniej, a przy okazji współpracował z dworem cesarskim Hohenstaufów. Już od 1230 r. Krzyżacy zaczęli prowadzić na kontrolowanych przez siebie terenach pierwsze akcje kolonizacyjne. Zbudowano wówczas zamek Vogelsang, który stał się później punktem wyjścia do powstania miasta Torunia. W kolejnym roku – 1231 – Herman Balk, mistrz pruski, wraz ze sprzyjającym mu jeszcze Konradem mazowieckim przeprowadzi się na drugą stronę Wisły, gdzie założono osadę w Starym Toruniu. Działania te potwierdził i rozszerzył dokument wystawiony w 1233 r. przez Hermanna von Salza. Był to dokument lokacyjny, zwany później przywilejem chełmińskim (Kulmer Handfeste), który obejmował jednocześnie dwa miasta – Chełmno oraz Stary Toruń. Owa lokacja stała się następnie podstawą prawa, zwanego chełmińskim (Kulmer Recht), które nie było zwykłą wariacją prawa magdeburskiego czy lubeckiego, ale swoistym novum: ustanowiono odrębny sąd wyższy prawa niemieckiego w Chełmnie, powołano później radę miejską, określono wysokość kar wymierzanych przez sądy chełmińskie (były one o połowę mniejsze niż te orzekane przez sądy magdeburskie), wprowadzono także sukcesję flamandzką w prawie spadkowym, czyli dziedziczenie w linii żeńskiej oraz przez krewnych z linii bocznej. Dodatkowo pojawiły się elementy prawa polskiego, które trafiły do Krzyżaków ze Śląska, wraz z koncepcją odrębności prawnej od instytucji Magdeburga, którą Brodaty wcielił już w życie w Środzie Śląskiej. Oprócz miast na prawie chełmińskim lokowano również wsie, młyny wolno stojące oraz pozostałe dobra rycerskie i mieszczańskie.

Z niemieckiego miasta Halle oraz Magdeburga mogło rekrutować się wielu mieszczan Chełmna i Torunia. Pojawiają

Intensywnie osadników sprowadzali także Krzyżacy. Co interesujące, bardzo dokładnie przyjrzeni się oni działaniom księcia Henryka Brodatego. To za pośrednictwem rycerzy NM Panny na tereny północne trafiły elementy prawa polskiego.

się bowiem oni na liście świadków owego przywileju chełmińskiego, to m.in. Burchard, burgrabia magdeburski, Otto z Ponth, Otto z Surbeke czy Jan z Pak. Oryginalny dokument przywileju von Salza z 1233 r. został zniszczony w wyniku pożaru w 1244 r. Kolejnym dowodem na aktywność ludzi z tego regionu Niemiec jest odnowiony przywilej chełmiński z 1251 r. Tam na liście świeckich świadków z Chełmna znalazł się sędzia chełmiński Jan z Halle, który w kolejnym dokumencie z 1253 r. wymieniony jest obok nowego sołtysa chełmińskiego Wasmunda, którego nazwisko jako świadka widnieje na dokumentach zakonu krzyżackiego pochodzących z lat 1251–1252. W drugiej połowie XIII w. większe znaczenie w akcji osadniczej w Prusach mają przybysze z kolejnego regionu Niemiec, którym jest Westfalia.

Jesteśmy w stanie chronologicznie przedstawić lokacje Krzyżaków na prawie chełmińskim w XIII w. Pierwszymi w 1233 r. były wspomniane wyżej Chełmno i Stary Toruń; w tym samym roku również lokowano Kwidzyn; w 1264 r. lokowano na tym prawie Nowe Miasto Toruń; w 1291 r. – Grudziądz; w 1297 r. – Pasłęk i Gniew; zaś ten etap lokacja Królewca w 1300 r. Pierwsze lata osadnictwa niemieckiego prowadzonego przez zakon w Prusach możemy zatem wiązać przede wszystkim z mieszczanami i rycerstwem. W XIII w. w Prusach osiedliło się około stu rodzin rycerskich pochodzących z Miśni, Saksonii, Turyngii, Westfalii i Śląska. Ludzie ci otrzymali nadania ziemskie wraz ze znajdującą się tam poddaną ludnością pruską. Wielu z nich straciło życie w dobie powstań Prusów, którzy łatwo nie chcieli wyrzec się swojej wolności i stawiali Krzyżakom zacięty opór, także przy pomocy Litwy, a wcześniej Świętopełka Wielkiego. Wspomniani przybysze migrowali do państwa zakonnego drogą przez Wielkopolskę i Kujawy. Było to możliwe dzięki życzliwej postawie książąt Wielkopolski Przemysła I i jego brata Bolesława, którzy w 1243 r. zawarli w

W początkowym okresie, oprócz mieszczan, głównym podmiotem akcji osadniczej prowadzonej przez Krzyżaków było rycerstwo.

Gnieźnie traktat handlowy z zakonem krzyżackim, gwarantujący swobodny przejazd kupcom krzyżackim przez ich ziemie. Już wcześniej ich ojciec Władysław Odonic (1190–1239) zwolnił z opłat celnych podróżujących do Prus braci zakonnych oraz zmierzających do nich osadników. Przez Wielkopolskę biegly drogi zarówno z terenów Cesarstwa, jak i ze Śląska. Migracja niemieckich chłopów na ziemie zakonu w Prusach zaczęła się dopiero po 1280 r. i skończyła w 1310 r., czyli w okresie po powstaniach Prusów, i przebiegała tymi samymi szlakami. Została ona ograniczona przez wrogą postawę Władysława Łokietka (1260–1333), który nie chciał pomagać państwu, na korzyść którego utracił Pomorze Gdańskie.

Odpowiedz na pytania:

1. W jakim celu i za czyją namową Konrad Mazowiecki sprowadził Krzyżaków na swoje ziemie?
2. Na jakim prawie zakładali swoje miasta rycerze zakonu krzyżackiego? Podaj przykłady.
3. W Jaki sposób władcy Wielkopolski wspierali zakon krzyżacki?

Próbując podsumować tematykę osadnictwa Niemców w XIII w. na ziemiach dzisiejszej Polski, trzeba powiedzieć, że było ono znacznie liczniejsze niż w wiekach wcześniejszych oraz obejmowało już cały przekrój drabiny społecznej, bowiem oprócz elit pojawiali się także mieszczenie i chłopci. Jedynymi regionami, gdzie przybycie Niemców silniej wpłynęło w badanym wieku na zmianę oblicza etnicznego ludności, była zachodnia i południowa część Dolnego Śląska. Licznie tam przybyli osadnicy zagospodarowywali nieużytki oraz zajmowali się górnictwem. Osadnictwo niemieckie w XIII stuleciu w Prusach, w państwie zakonnym, było już jednak elitarnie, dotyczyło, oprócz niewielkiej grupy rycerzy, głównie mieszczan

#### Podsumowanie

Pomimo, że najbardziej migracja niemiecka zmieniła Dolny Śląsk, to w czasach piastowskich język niemiecki był językiem używanym w wielu wsiach i miastach, a także przez wiele rodzin. Liczna jeszcze w XV w. migracja potem zaczyna słabnąć.

i duchowieństwa. Ludzie ci stali się znaczącą grupą w większych miastach Górnego Śląska, Wielkopolski i Małopolski, a na pewno dominującą w tych leżących na Dolnym Śląsku czy w Prusach. Ich obrotność i przedsiębiorczość została skutecznie wykorzystana przez Henryka Brodatego i jego następców, przynosiła bowiem realne profity w postaci środków pieniężnych płynących z czynszów, które były niezbędne, aby dolnośląscy Piastowie mogli marzyć o zjednoczeniu państwa polskiego. Wszystkie te ambitne plany popsuł najazd mongolski i śmierć Henryka Pobożnego w bitwie pod Legnicą, a potem walki pomiędzy jego synami, które doprowadziły do jeszcze większej fragmentacji Śląska w drugiej połowie wieku XIII. Piastowie wielkopolscy i małopolscy starali się naśladować działania Brodatego w zakresie osadnictwa, do czego wykorzystywali przybyszy z Dolnego Śląska, co widzimy w lokacji Krakowa czy Poznania. W drugiej połowie XIII w. to bowiem osadnicy z tej prowincji stanowią podstawę akcji kolonizacyjnej Niemców na ziemi polskiej. Wyjątek stanowiło ponownie państwo krzyżackie w Prusach, gdzie dzięki koneksjom rodzinnym licznych braci zakonnych osiedlali się także ich krewni przybyli z różnych ziem Cesarstwa, zaś goście ze Śląska stanowili niewielki odsetek nowych mieszkańców.

### **Osiągnięcia kolonizacji ziem polskich**

Nowi osadnicy zaprowadzili zmiany w rolnictwie, handlu i rzemiośle, które stały się impulsem dla rozwoju gospodarki i przemysłu na ziemiach rządzonych przez Piastów. Ich obecność w XIII w. nie była traktowana przez współczesnych jako wyraz wojny narodowej ze światem słowiańskim, bowiem nie byli oni dominującą większością, a raczej grupą ludzi, którzy szukali dla siebie miejsca, aby poprawić swój byt. Nie wszyscy byli jednak według dzisiejszych standardów etnicznymi Niemcami, mamy bowiem w tej grupie Walonów, Flamandów, Serbołużyczan.

Dlatego nie można wyłącznie na podstawie faktu lokowania na prawie niemieckim wyciągać wniosku o faktycznym zamieszkiwaniu całego danego terenu przez Niemców. Na terenach przygranicznych stanowili oni znaczny odsetek osiedleńców, jednak ludność wyłącznie niemiecka mogła żyć tam co najwyżej na początku osadnictwa, potem zaś dużo zależało od włodarzy danej ziemi, od tego, w jaki sposób pokierowali dalszymi jej losami i jakich innych przybyszy ściągnęli na swoje tereny. A i tu musimy zachować umiar w interpretacji źródeł czy dotychczasowych badań na tym polu, zwłaszcza historyków XX-wiecznych, zarówno niemieckich, jak i polskich. Dobrze widać to w sposobie przedstawiania jednego z Piastów śląskich, prawnuka Brodatego i jego imiennika, Henryka IV Probusa (1258–1290). Spędził on długie lata na dworze praskim, co zaowocowało jego znakomitą znajomością języka niemieckiego, w którym układał pieśni. W starszej literaturze Henryk IV był oczerniany jako świadomy propagator niemczyzny. Tymczasem okazał się polskim patriotą, który czynił wszystko, aby doprowadzić do zakończenia rozbicia dzielnicowego ziem polskich, realizując plan Brodatego, bez którego nie byłoby późniejszej koronacji księcia wielkopolskiego Przemysła II (1257–1296) na króla Polski. Podobnie przez pryzmat zaborów, przymusowej germanizacji i II wojny światowej postrzegano niemieckich gości oraz ich akcję osadniczą, do czego przyczynili się naziści i ich koncepcji *Drang nach Osten*, która skłóciła żyjących przez wieki spokojnie obok siebie ludzi.

#### Odpowiedz na pytania:

1. Z jakich regionów cesarstwa przybywali osadnicy na ziemie polskie, czy wszystkich możemy uznać za Niemców?
2. Co zyskali książęta po sprowadzeniu osadników?





## **Bibliografia:**

### **Źródła:**

*Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 1, red. Ignacy Zakrzewski, Poznań 1877.

*Kosmasa Kronika Czechów*, tłum. Maria Wojciechowska, Warszawa 1968.

*Kronika oliwska – źródło do dziejów Pomorza Wschodniego z połowy XIV wieku*, oprac. Błażej Śliwiński, tłum. Dominika Pietkiewicz, Malbork 2008.

*Kronika polska: Anonim tzw. Gall*, oprac. Marian Plezia, tłum. Roman Grodecki, Wrocław 1965.

*Kronika Thietmara*, tłum. Marian Zygmunt Jedlicki, posł. Kazimierz Ożóg, Kraków 2014.

*Kronika Wielkopolska*, oprac. Brygida Kürbis, tłum. Kazimierz Abgarowicz, Warszawa 1965.

*Księga Henrykowska. Liber foundationis claustris Sancte Marie Virginis in Henrichow*, tłum. Roman Grodecki, Wrocław 1990.

Matusik Leokadia, *Teksty źródłowe do ćwiczeń z historii Polski średniowiecznej (do r. 1492)*, Wrocław 1975.

*Mistrza Wincentego Kronika Polska*, oprac. Brygida Kürbis, tłum. Kazimierz Abgarowicz, Brygida Kürbis, Warszawa 1974.

*Piotr z Dusburga. Kronika ziemi pruskiej*, oprac. Jarosław Wenta, tłum. Sławomir Wyszomirski, Toruń 2011.

*Reguła Zakonu Szpitala Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego w Jerozolimie*, tłum. i oprac. Janusz Trupinda, Malbork 2002. Walkowski Grzegorz Kazimierz, *Piastowie a Rzesza w latach 937/939–1138*, t. III/1, Warszawa 2016.

### **Literatura:**

Arszyński Marian, *Budownictwo warowne zakonu krzyżackiego w Prusach (1230–1454)*, Toruń 1995.

Biskup Marian, Labuda Gerard, *Dzieje zakonu krzyżackiego w Prusach. Gospodarka – Społeczeństwo – Państwo – Ideologia*, Gdańsk 1986.

Delestowicz Norbert, *Bolesław II Szczodry: tragiczne losy wielkiego wojownika 1040/1042–2/3 IV 1081 albo 1082*, Kraków 2016.

Delestowicz Norbert, *Zbigniew. Księżę Polski*, Poznań 2017.

Dominiak Wojciech, *Ostatni władca Górnego Śląska – Władysław I, pan na Opolu i Raciborzu (1225–1281)*, Racibórz 2009. Dorna Maciej, *Bracia zakonu krzyżackiego w Prusach w latach 1228–1309. Studium prozopograficzne*, Poznań 2004.

Dygo Marian, *Studia nad początkami władztwa zakonu niemieckiego w Prusach (1226–1259)*, Warszawa 1992.

Gładysz Mikołaj, *Zapomniani krzyżowcy: Polska wobec ruchu krucjatowego w XII–XIII wieku*, Warszawa 2002.

Hlebionek Marcin, *Bolesław Pobożny i Wielkopolska jego czasów*, Kraków 2010.

Jasiński Kazimierz, *Rodowód pierwszych Piastów*, Warszawa 1993.

Jasiński Kazimierz, *Rodowód Piastów śląskich*, Kraków 2007.

Jasiński Kazimierz, *Rodowód pierwszych Piastów*, Warszawa 1993.

Jasiński Tomasz, *Początki Torunia na tle osadnictwa średniowiecznego*, „Zapiski Historyczne” 1981, t. 46, nr 2, s. 7–34.

Jureczko Andrzej, *Testament Krzywoustego*, Kraków 1988.

Jureczko Andrzej, *Henryk III Biały: księżę wrocławski (1247–1266)*, Kraków 2007.

Jureczko Andrzej, *Testament Krzywoustego*, Kraków 1988. Krawiec Adam, *Król bez korony. Władysław I Herman, księżę Polski*, Warszawa 2014.

Labuda Gerard, *Mieszko I*, Wrocław 2009.

Maciaszek Karolina, *Bolesław V Wstydlivy. Księżę krakowski i sandomierski 1226–1279. Długie panowanie w trudnych czasach*, Kraków 2021.

Maleczyński Karol, *Bolesław III Krzywousty*, Wrocław 1975.

Małek Janusz, *Migracje ludności niemieckiej, polskiej i litewskiej na ziemię pruskie w XIII–XVIII wieku*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 2003, nr 4, s. 431–441.

Mika Norbert, *Mieszko. Syn Władysława II Wygnańca, księżę raciborski i pan Krakowa –*

*dzielnicowy władca Polski*, Racibórz 2006.

Militzer Klaus, *Historia zakonu krzyżackiego*, Kraków 2007.

Nowacki Bronisław, *Przemysł I*, Poznań 2003.

Nowacki Bronisław, *Czeskie roszczenia do korony w Polsce w latach 1290–1335*, Poznań 1987.

Nowacki Bronisław, *Przemysł I*, Poznań 2003. Nowacki Bronisław, *Przemysł II. Odnowiciel Korony Polskiej (1257–1296)*, Kraków 2013.

Olejniki Karol, *Cedynia, Niemcza, Głogów, Krzyszków*, Kraków 1988.

Osiński Jacek, *Bolesław Rogatka: książę legnicki: dziedzic Monarchii Henryków Śląskich: (1220/1225–1278)*, Kraków 2012. Pelczar Sławomir, *Władysław Odonic. Książę wielkopolski: wygnaniec i protektor Kościoła: (ok. 1193–1239)*, Kraków 2013.

*Piastowie. Leksykon Biograficzny*, red. Stanisław Szczur, Kraków 1999.

Smoliński Marek, *Świętopelk gdański*, Poznań 2016.

Strzelczyk Jerzy, *Mieszko I*, Poznań 1992.

Strzelczyk Jerzy, *Otton I Wielki*, Poznań 2018.

Śliwiński Błażej, *Mściwoj II (1224–1294). Książę wschodniopomorski (gdański)*, Warszawa 2016.

Śliwiński Błażej, *Sambor II. Książę tczewski (1211 lub 1212–30 grudnia 1276/1278)*, Kraków 2015.

Tetrycz-Puzio Agnieszka, *Bolesław II mazowiecki. Na szlakach ku jedności (ok. 1253/58–24 IV 1313)*, Kraków 2015.

Tetrycz-Puzio Agnieszka, *Piastowskie księżne regentki. O utrzymanie władzy dla synów (koniec XII w.–początek XIV w.)*, Kraków 2016.

Wiszewski Przemysław, *Henryk II Pobożny. Biografia polityczna*, Legnica 2011.

*Zagadkowy Kraków*, red. Piotr Hapanowicz, Michał Niezabitowski, Wacław Passowicz, Kraków 2013.

Zielonka Zbigniew, *Henryk Prawy*, Katowice 1982.

Zientara Benedykt, *Bolesław Wysoki. Tułacz, repatriant, malkontent*, Kraków 2008.

Zientara Benedykt, *Henryk Brodaty i jego czasy*, Warszawa 1975.